

PO STA WY

*POLAKÓW
WOBEC RODZICIELSTWA
I OJCOSTWA
raport z badań*



tato.net

Badania zrealizowane przez IMAS International

Opracowanie: Dariusz Wadowski

Konsultacja: Dariusz Cupiał, Kazimierz Korab, Dorota Kornas-Biela,
Michał Michalski, Jarosław Przeperski, Katarzyna Wac

Korekta: Anna M. Faszczowa

Projekt graficzny, fotografia:
Krzysztof Słomka / www.atwork.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być powielana, kopiowana, przechowywana w systemach udostępniania danych ani przesyłana bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-966956-1-1

© Copyright by Fundacja Cyryla i Metodego, Lublin 2023

Dystrybucja:

Fundacja Cyryla i Metodego – Tato.Net

ul. Zamoyskiego 49 lok. 13

03-801 Warszawa

tel. (+48) 81 5279913

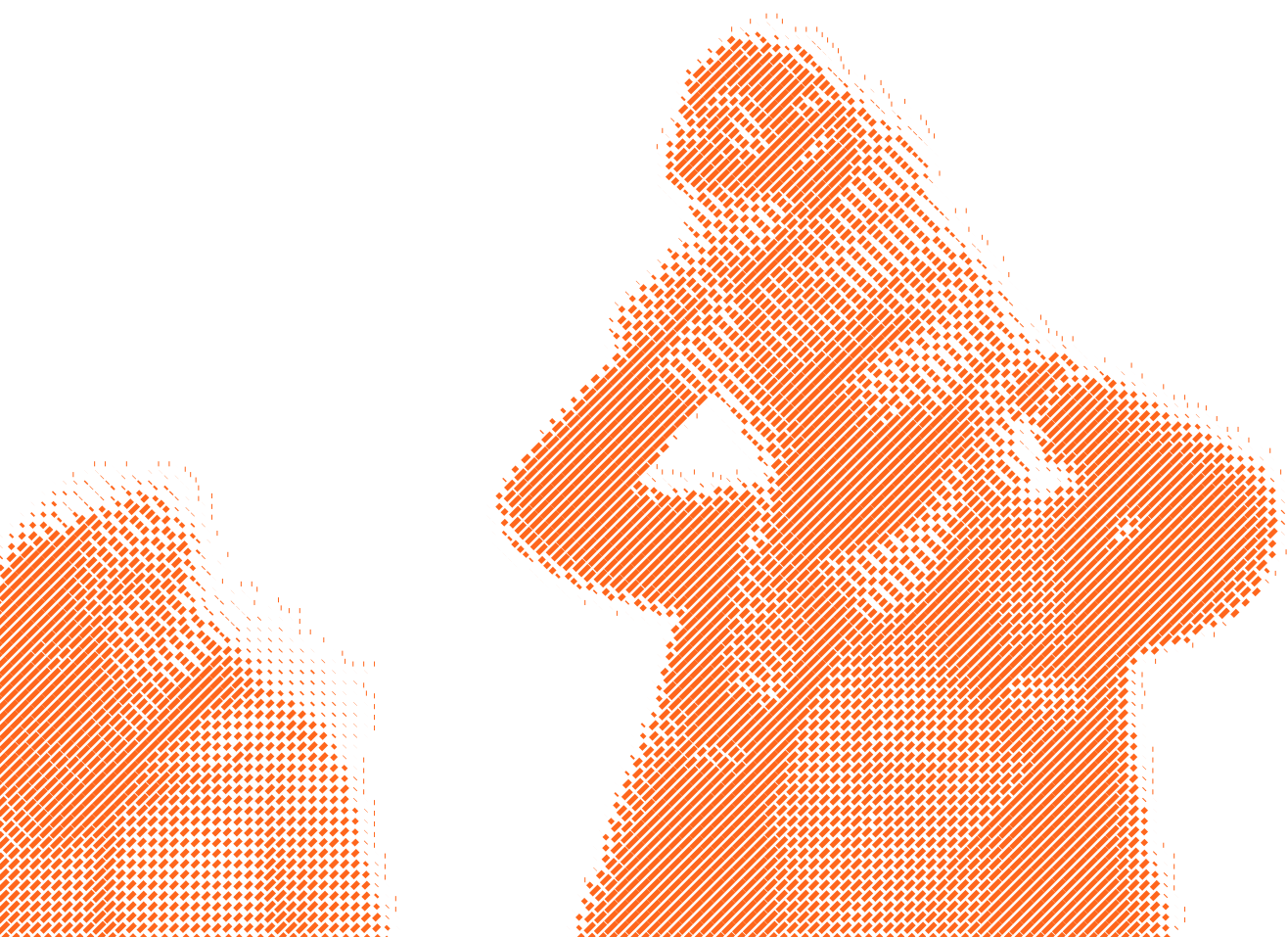
e-mail: info@tato.net

www.tato.net



PO STA WY

*POLAKÓW
WOBEC RODZICIELSTWA
I OJCOSTWA
raport z badań*



WPROWADZENIE

Obecnie w Polsce obserwujemy dynamiczną transformację zachodzącą w wielu obszarach życia – w ekonomii, technologii, infrastrukturze. Transformacja dotyczy także kultury społecznej, w tym również rodzinnej, zaś ojcostwa, rodzicielstwa w szczególności. Praktyką kluczową w okresie zachodzących zmian jest pomiar, przeprowadzanie sondaży, statystyk, badań. Jeżeli coś cenimy, to chcemy to poznać – i to jest również powodem powstania niniejszego raportu *Postawy Polaków wobec rodzicielstwa i ojcostwa*.

Think Tank Tato.Net przedstawia kolejny, już czwarty raport, który jest wynikiem badania opinii na temat ojcostwa. To materiał interesujący i pożyteczny dla osób i instytucji w różnych wymiarach wspierających dzisiejszych rodziców. Poprzedni raport – **STATO'22** – odnotował zasadnicze zmiany w kierunku wzorca ojcostwa. Dzięki kolejnym badaniom możemy zidentyfikować obszary i kierunki zachodzących zmian.

Dziękuję pracowni badawczej IMAS International za dostarczenie danych a dr. hab. Dariuszowi Wadowskiemu za opracowanie raportu. Dziękuję również Narodowemu Instytutowi Wolności za sfinansowanie prac nad powstaniem tego raportu. Jest to ważny sygnał, jest to uznanie, że problematyka ojcostwa jest istotna dla dobra wspólnego.

*W imieniu zespołu
dr Dariusz Cupiał
Założyciel Tato.Net*

POSTAWY POLAKÓW WOBEC RODZICIELSTWA I OJCOSTWA

RAPORT Z BADAŃ

WSTĘP

Działalność badawcza Think Tanku Tato.Net

Badania społeczne są jednym z istotnych obszarów działalności Think Tanku Tato.Net. Z punktu widzenia celów owego think tanku badania te realizują następujące zadania:

- 1) Służą procesowi gromadzenia i upowszechniania wiedzy na temat ojcostwa oraz szeroko rozumianego „otoczenia ojcostwa”. Think Tank Tato.Net jest swoistym kuratorem wiedzy związanej z ojcostwem. Wiedzę tę udostępnia organizacjom i instytucjom mającym wpływ na rozwiązania społeczne.
- 2) Służą wypracowywaniu innowacyjnej oferty edukacyjnej dla polskich ojców opartej na rzetelnych wynikach badań naukowych i konsultacjach eksperckich. Oferta ta łączy podnoszenie kompetencji zawodowych z rozwojem osobistym w obszarze ojcostwa.
- 3) Służą wywieraniu wpływu na świadomość społeczną oraz na warunki społeczne sprzyjające efektywnemu ojcostwu. Działania te mają na celu uznanie odpowiedzialnego ojcostwa za wartość powszechnie użyteczną, czyli za element dobra wspólnego.

Think Tank Tato.Net prowadzi systematyczną działalność badawczą skoncentrowaną przede wszystkim na problematyce ojcostwa. Rozpoczęty w 2020 roku doroczny cykl pogłębionych studiów nad problematyką współczesnego ojcostwa i rodziny otrzymał nazwę STATO (akronim słów: statystyki i studia o ojcostwie). Corocznie publikowane raporty (STATO'20, STATO'21, STATO'22) opierają się na wynikach badań kwestionariuszowych prowadzonych na ogólnopolskich próbach reprezentatywnych rodziców. Wyniki realizowanych badań wykorzystywane są w bieżącej działalności edukacyjnej i formacyjnej Tato.Net w ramach Fundacji Cyryla i Metodego.

Założenia badań – cele, problemy

Założonym celem badań, których wyniki przedstawiono w niniejszym raporcie, było kompleksowe określenie postaw Polaków wobec rodzicielstwa i ojcostwa. Aby zrealizować ten cel, w badaniach skoncentrowano się na następujących problemach badawczych:

1. Jakie są prokreacyjne plany Polaków?
2. Jakie postawy wobec posiadania dzieci, rodzicielstwa i ról rodzicielskich dominują wśród Polaków?
3. Jak Polacy postrzegają ojcostwo i modele ojców?
4. Jakie są wybrane przekonania światopoglądowe i uznawane wartości Polaków, z uwzględnieniem kontekstu rodziny i rodzicielstwa?

Charakterystyka kwestionariusza

Kwestionariusz ankiety badań ilościowych powstał w oparciu o wyniki wcześniej przeprowadzonego badania jakościowego, w którym starano się zidentyfikować i zrozumieć najważniejsze aspekty ojcostwa w kontekście postaw prokreacyjnych i wyznawanych wartości. Badania jakościowe zostały przeprowadzone w okresie październik-listopad 2022 roku przez firmę IMAS International za pomocą platformy Zoom wśród 16 mężczyzn z Warszawy i Lublina. Na podstawie wyników tych badań, uwzględniając dotychczasowe doświadczenia płynące z cyklicznie realizowanych sondaży STATO, wypracowany został zestaw pytań tworzących kwestionariusz wykorzystany w badaniach ilościowych.

Składał się on ogółem z 45 pytań, przy czym część z nich kierowana była do wyłącznie do określonej kategorii respondentów (np. wyłącznie kobiet lub wyłącznie mężczyzn). Część merytoryczna kwestionariusza obejmowała pytania dotyczące posiadania dzieci, planów prokreacyjnych, czynników sprzyjających i niesprzyjających posiadaniu dzieci, pożądanych cech ojca, źródeł wiedzy o tym, jaki powinien być ojciec, opinii o podziale obowiązków domowych, ogólnych opinii o rodzicielstwie, wyznawanych wartości i przekonań światopoglądowych. W części metryczkowej kwestionariusza znalazły się pytania o podstawowe cechy społeczno-demograficzne respondentów, cechy gospodarstwa domowego, w którym żyją respondenci, zatrudnienie i pozycję zawodową, dochody, wkład respondenta w budżet gospodarstwa, a także oceny własnej sytuacji w wybranych aspektach. Zdecydowaną większość pytań kwestionariusza stanowiły pytania zamknięte, przy czym w czterech z nich wykorzystano skale punktowe.

Procedura badania

Badania zostały zrealizowane przez firmę IMAS International za pomocą ankiety internetowej (CAWI). Ogólnopolska reprezentatywna próba badawcza została wyłoniona w oparciu o panel internetowy IMAS OnLine. Ogółem badaniami ilościowymi objętych zostało 1006 respondentów. Badania zrealizowano w grudniu 2022 roku.

NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI Z BADAŃ

1. Prawie trzy czwarte badanych osób posiada dzieci, a prawie połowa mieszka ze swymi dziećmi. Najczęściej posiadają dwoje dzieci, przy czym przeważnie są one już dorosłe.
2. Co trzecia osoba, która nie ma dzieci, planuje ich posiadanie w przyszłości. Natomiast te osoby, które już są rodzicami, najczęściej nie planują mieć kolejnych dzieci.
3. Idealną liczbą dzieci dla respondentów jest najczęściej dwoje (dla ok. jednej trzeciej badanych) lub troje (dla ok. jednej czwartej badanych).
4. Najważniejszym motywem dla posiadania dzieci jest pragnienie / wola samych rodziców, a następnie potrzeba wynikająca z biologii i posiadanie dobrych warunków mieszkaniowych.
5. Najważniejszymi barierami utrudniającymi decyzję o posiadaniu dzieci są: zbyt młody wiek, brak odpowiedniego ojca / matki, brak odpowiednich warunków mieszkaniowych. Istotna jest także niestabilna sytuacja życiowa oraz kwestie zdrowotne / niepłodność.
6. Czynniki sprzyjającymi posiadaniu dzieci są przede wszystkim: stabilność zatrudnienia ojca, osiągnięcie przez rodziców stabilności w życiu, samodzielne mieszkanie, płatne urlopy rodzicielskie i satysfakcjonująca finansowo praca. Natomiast posiadaniu dzieci nie sprzyjają: niskie dochody rodziców, samotność potencjalnego rodzica / brak partnera, posiadanie trojga lub więcej dzieci, nieformalność związku rodziców i kolejny związek, nowa rodzina jednego z partnerów.
7. Kluczowymi czynnikami dla podjęcia decyzji o posiadaniu dzieci są: osiągnięcie przez rodziców stabilizacji w życiu, samodzielne mieszkanie, brak obaw o utratę pracy.
8. Uczestnicy badań postrzegają posiadanie dzieci jako duże obciążenie ekonomiczne, traktują je jako powinność życiową i raczej preferują późne rodzicielstwo. Odpowiedzialność za rodzicielstwo przypisują obojgu rodzicom i nie wiążą cech „prawdziwego” ojca z posiadaniem syna.
9. Najważniejszymi wartościami uznawanymi przez osoby biorące udział w badaniach są rodzina i miłość.
10. Kościół katolicki pozostaje dla uczestników badań autorytetem w kwestiach rodziny i wychowania dzieci, ale jednocześnie badani dopuszczają wychowanie dzieci przez pary homoseksualne. Nie wiążą ojcostwa z obowiązkiem zabezpieczenia finansowego rodziny.
11. Termin „ojciec / tato” najczęściej kojarzy się z wychowaniem, wsparciem i autorytetem.
12. Cechy ojca, z którymi identyfikują się mężczyźni posiadający dzieci, to najczęściej: wsparcie, wychowanie, okazywanie uczuć. Kobiety (niezależnie od tego, czy posiadają dzieci, czy nie) od ojca oczekują przede wszystkim: wsparcia, okazywania uczuć, bliskości.

13. Najważniejszym źródłem wiedzy o tym, jaki powinien być tata jest własny ojciec.
14. Zadania / obowiązki / czynności rodzinne są najczęściej przypisywane obojgu rodzicom. Mężczyźni jednak domagają się większego udziału w różnych czynnościach i zadaniach rodzinnych.
15. Badani mężczyźni preferują łączenie przez kobiety pracy zawodowej z zajmowaniem się domem.

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ PRÓBY

Próba Polaków objętych badaniami była reprezentatywna pod względem płci, wieku i miejsca zamieszkania. W badaniach wzięło udział ogółem 1006 osób, przy czym 51,2% próby stanowiły kobiety a 48,8% mężczyźni. Wiek respondentów rozciągał się od 18 do 74 lat, a najliczniej reprezentowane były osoby liczące od 26 do 40 lat (31,4%) oraz od 56 do 74 lat (31,5%). Częściej niż co piąta osoba (27,2%) była w wieku od 41 do 55 lat, a prawie co dziesiąta (9,8%) w wieku od 18 do 25 lat.

Dwie piąte (40,0%) respondentów pochodziło z miejscowości wiejskich. Pozostali z miast, przy czym najczęściej były to miasta liczące od 100 do 500 tys. mieszkańców (15,9%). Następnie do 20 tys. mieszkańców (13,1%) oraz powyżej 500 tys. mieszkańców (11,6%).

Jeśli chodzi o województwo zamieszkania respondentów, to najliczniej reprezentowane w próbie były województwa: mazowieckie (12,9%), śląskie (12,4%) oraz małopolskie (10,1%), a najrzadziej województwa: świętokrzyskie (2,3%), lubelskie (2,6%) i opolskie (2,8%).

Najliczniejszą kategorię pod względem wykształcenia stanowili respondenci mający wykształcenie średnie lub policealne (pomaturalne) – 44,5%. Ponad jedna czwarta badanej próby posiadała wykształcenie zasadnicze zawodowe (26,7%), a nieco mniej – wykształcenie wyższe (23,1%).

Tabela 1. Charakterystyka próby badawczej

Płeć		
Kobieta	515	51,2%
Mężczyzna	491	48,8%
Wiek (lata życia)		
18-25	99	9,8%
26-40	316	31,4%
41-55	274	27,2%
56-74	317	31,5%

Wykształcenie		
Podstawowe / Gimnazjalne	57	5,7%
Zasadnicze zawodowe	269	26,7%
Średnie / policealne / pomaturalne	448	44,5%
Wyższe / licencjat	232	23,1%
Miejsce zamieszkania		
Wieś	402	40,0%
Miasto poniżej 20.000 mieszkańców	132	13,1%
Miasto 20.001-50.000 mieszkańców	98	9,7%
Miasto 50.001-100.000 mieszkańców	97	9,6%
Miasto 100.001-500.000 mieszkańców	160	15,9%
Miasto powyżej 500.000 mieszkańców	117	11,6%
Województwo zamieszkania		
Dolnośląskie	67	6,7%
Kujawsko-pomorskie	53	5,3%
Lubuskie	58	5,8%
Lubelskie	26	2,6%
Łódzkie	62	6,2%
Małopolskie	102	10,1%
Mazowieckie	130	12,9%
Opolskie	28	2,8%
Podkarpackie	69	6,9%
Podlaskie	32	3,2%
Pomorskie	64	6,4%
Śląskie	125	12,4%
Świętokrzyskie	23	2,3%
Warmińsko-mazurskie	38	3,8%
Wielkopolskie	89	8,8%
Zachodniopomorskie	40	4,0%

SYTUACJA ŻYCIOWA BADANYCH POLAKÓW

Sytuacja małżeńsko-rodzinna, ekonomiczna i status zawodowy

Respondenci przeważnie zamieszkują z innymi osobami: w gospodarstwach domowych składających się z dwóch osób żyje częściej niż co czwarty respondent (29,0%), a co czwarty (25,6%) w gospodarstwach trzyosobowych. Czteroosobowe gospodarstwa domowe są środowiskiem życia 22,5% badanych, a liczniejsze (co najmniej pięcioosobowe) – 13,6% badanych.

Ci, którzy żyją we wspólnym gospodarstwie domowym z jakimiś innymi osobami, najczęściej mieszkają z małżonkiem lub partnerem / partnerką (69,1%), następnie z dziećmi do 18 roku życia (38,0%), z dziećmi powyżej 18 roku życia (21,1%) oraz z rodzicami (22,9%). Ogółem 59,1% uczestników badań mieszka z młodszymi lub starszymi dziećmi.

Ponad połowa uczestników badań (57,5%) to osoby pracujące. Częściej niż co piąta osoba (22,4%) jest na emeryturze bądź rencie. Prawie co dwudziesta jest bezrobotna (5,7%). Tyle samo nie pracuje i nie szuka pracy, ponieważ zajmuje się domem. Również małżonkowie / partnerzy respondentów najczęściej (66,9%) aktualnie pracują, a następnie są na emeryturze lub rencie (19,7%).

Ci, którzy pracują lub pracowali w przeszłości, najczęściej zatrudnieni są / byli na stanowiskach pracowników fizycznych (42,2%) lub na stanowiskach pracowników umysłowych (28,7%). Także małżonkowie lub partnerzy życiowi respondentów są / byli zatrudnieni najczęściej jako pracownicy fizyczni (45,9%) lub umysłowi (24,7%).

Badane osoby najczęściej deklarują, że żyją w gospodarstwach domowych, których łączne miesięczne dochody mieszczą się w przedziale od 4000 do 8000 zł (42,3%). Co trzeci respondent (33,9%) twierdzi, że dochody jego gospodarstwa domowego nie przekraczają 4000 zł miesięcznie, a częściej niż co piąty (22,5%), że są wyższe niż 8000 zł.

Uczestnicy badań najczęściej deklarują, że ich własne dochody stanowią znaczące źródło dochodów całego gospodarstwa domowego, w którym żyją (37,5%). Nieco rzadziej wskazują, że są one głównym źródłem utrzymania gospodarstwa domowego (29,8%), a jeszcze rzadziej, że są niewielkim źródłem (25,7%).

Oceniając sytuację materialną swego gospodarstwa domowego, respondenci najczęściej uznają ją za średnią (50,3%), a następnie za raczej dobrą (24,8%). Jednak co piąta osoba oceniła ją jako bardzo złą lub raczej złą (odpowiednio: 5,8% i 14,5%). Zapytani o perspektywę zmiany sytuacji materialnej gospodarstwa domowego w najbliższych 2-3 latach respondenci najczęściej (34,2%) uważają, że pozostanie ona na takim samym poziomie, a następnie (31,2%), że się pogorszy. Ogółem zmiany sytuacji materialnej na gorsze („raczej” lub „znacznie” spodziewa się 40,4% badanych osób, natomiast zmiany na lepsze – 25,4% („raczej” lub „znacznie”).

Ocena wybranych aspektów życia

Uczestników badań poproszono o dokonanie ocen wybranych aspektów swego życia. Ogółem wypowiedali się oni na temat 18 zagadnień. Posługiwali się skalą punktową od 1 do 6. Wartość środkowa wynosi w tym wypadku 3,5.

Spśród wszystkich aspektów życia **stosunkowo najlepiej respondenci oceniają swoje relacje z dziećmi** – średnia ocena wynosi tu 4,40 (n=832). **Wysoko oceniają również relacje z małżonkiem / partnerem**

życiowym, bo na średnim poziomie 4,16 (n=869). Badani **wyrazili także wysoką ocenę swoich warunków mieszkaniowych** (średnia 4,13, n=984), **relacji z wnukami** (średnia 4,12, n=520) oraz **szacunku okazywanego im przez innych** (średnia 4,06, n=965). Można powiedzieć, że w tych właśnie pięciu aspektach życia uczestnicy badań są najbardziej zadowoleni. Dominują wśród nich te, które odnoszą się do relacji z innymi ludźmi, przede wszystkim z bliskimi osobami.

Kolejne miejsca w hierarchii czynników subiektywnego zadowolenia z życia zajmują następujące aspekty: poziom wykształcenia (średnia 3,94, n=981), poczucie bezpieczeństwa (średnia 3,92, n=979) i ogólna radość z życia (średnia 3,90, n=983).

Ogólnie rzecz biorąc, na 18 uwzględnionych w badaniu aspektów życia przeciętne oceny wyrażone przez respondentów były wyższe od wartości środkowej w przypadku 16 aspektów. Można domyślać się więc, że **generalnie uczestnicy badań są zadowoleni ze swojego życia i to, co udało im się w życiu osiągnąć, w dość dobrym stopniu zaspokaja ich aspiracje życiowe**. Dwa aspekty, z których badani są **wyraźnie niezadowoleni i oceniają je słabiej niż pozostałe, to zarobki** (średnia 3,25, n=960) i **oszczędności** (średnia 3,09, n=969). „Wyśmienicie” poziom zarobków oceniło jedynie 1,8% wypowiedzających się na ten temat, a poziom oszczędności – 2,5%. Dla porównania: relacje z dziećmi, wnukami, małżonkiem lub partnerem za wyśmienite uznało ok. 15-16% oceniających).

Wykres 1. Ocena wybranych aspektów swojego życia

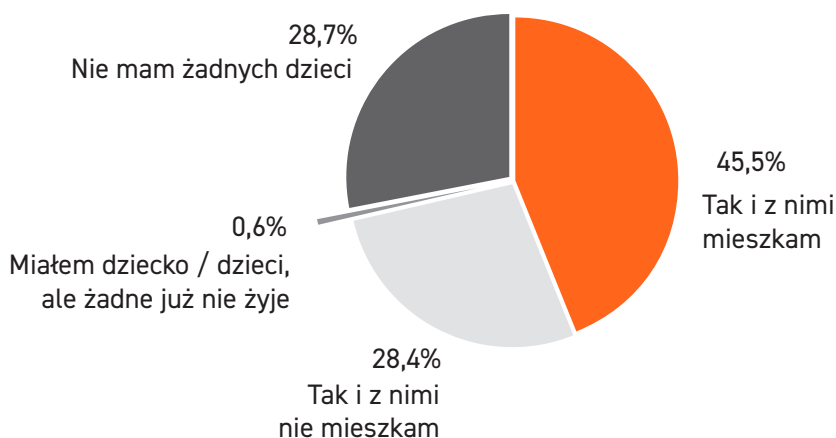


Mężczyźni lepiej niż kobiety oceniają swoją pozycję zawodową, realizację własnego hobby / marzeń, zarobki i oszczędności. Natomiast kobiety lepiej niż mężczyźni oceniają swoje relacje z dziećmi i wnukami. Warto też zwrócić uwagę, że osoby chodzące do kościoła częściej niż raz w tygodniu oraz raz w tygodniu należą do najlepiej oceniających swoją ogólną radość z życia, swoje relacje z małżonkiem / partnerem oraz swoje życie towarzyskie. Z kolei relacje z dziećmi najlepiej oceniają ci respondenci, którzy chodzą do kościoła raz-dwa razy w miesiącu. Jeśli chodzi o zależność między relacjami a częstością modlitwy prywatnej, można zauważyć, że badani modlący się codziennie oraz kilka razy w tygodniu oceniają swoją ogólną radość z życia, relacje z małżonkiem / partnerem i swoje życie towarzyskie lepiej niż pozostali, którzy modlą się rzadziej lub wcale.

Posiadanie dzieci

Prawie trzy czwarte respondentów (73,9%) posiada dzieci, a prawie połowa (45,5%) mieszka ze swymi dziećmi. Takich, którzy nigdy nie mieli dzieci jest w badanej próbie 28,4%, a takich, którzy mieli dzieci, ale żadne z nich już nie żyje – 0,6%.

Wykres 2. Posiadanie dzieci

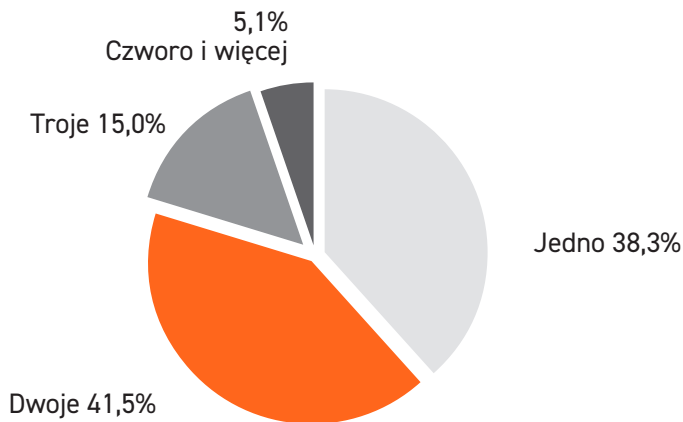


Badani najczęściej mają dwoje dzieci (41,5%), rzadziej jedno dziecko (38,5%), jeszcze rzadziej troje dzieci (15,0%), a najrzadziej czworo i więcej dzieci (5,1%).

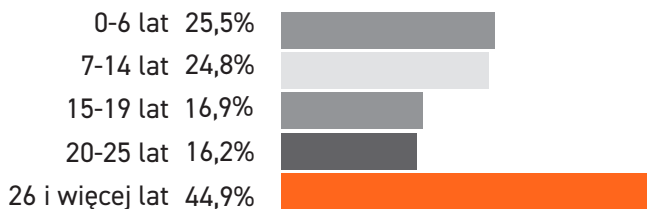
Wśród dzieci posiadanych przez respondentów córki stanowią 50,4%, a synowie 49,6%.

Dzieci posiadane przez respondentów są najczęściej w wieku już dorosłym i mają co najmniej 26 lat – tak deklaruje 44,9% badanych. Co czwarty respondent (25,5%) posiada dzieci w wieku do 6 lat i prawie tyle samo – w wieku od 7 do 14 lat (24,8%). Rzadziej mają badani dzieci w wieku od 15 do 19 lat (16,9%) oraz w wieku od 20 do 25 lat (16,2%).

Wykres 3. Liczba posiadanych dzieci (n=744)



Wykres 4. Wiek dzieci posiadanych przez respondentów



Praktyki religijne

Do uczestników badań skierowano również dwa pytania dotyczące podejmowanych przez nich praktyk religijnych.

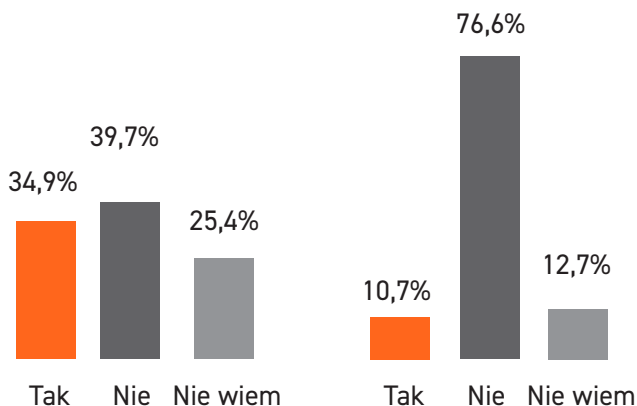
Stosunkowo wielu badanych, bo prawie co dziesiąty (9,2%), odmówiło odpowiedzi na to pytanie. Niemal jedna trzecia respondentów (31,3%) stwierdziła, że w ogóle nie chodzi do kościoła, a ponad jedna czwarta (26,3%), że chodzi tylko kilka razy w roku. Deklarujący chodzenie do kościoła przynajmniej raz w miesiącu stanowią jedną trzecią badanej próby, przy czym 3,0% chodzi do kościoła kilka razy w tygodniu, 21,5% – raz w tygodniu, a 8,6% – raz lub dwa razy w miesiącu.

Wypowiadając się na temat praktykowania modlitwy osobistej, podejmowanej poza udziałem w nabożeństwach i obrzędach religijnych w kościele, respondenci najczęściej stwierdzają, że modlą się codziennie lub prawie codziennie (27,4%). Raz lub dwa razy w tygodniu modli się 8,8% badanej próby, parę razy w miesiącu 12,3%, a kilka razy w roku 16,4%. Ogółem więc modlitwę prywatną, częściej lub rzadziej, podejmuje blisko dwie trzecie badanych osób (65,0%). Częściej niż co piąta osoba (22,7%) twierdzi, że w ogóle się nie modli, a co ósma odmówiła odpowiedzi na to pytanie (12,3%).

POSTAWY PROKREACYJNE

Respondentów zapytano o to, czy planują mieć dzieci. **Wśród tych, którzy dzieci nie mają i dotychczas nie mieli jedna trzecia (34,9%) planuje mieć dzieci, a jedna czwarta (25,4%) nie jest jeszcze zdecydowana.** Z kolei ci, którzy już posiadają przynajmniej jedno dziecko najczęściej nie planują już mieć kolejnych (76,6%). Co dziesiąta osoba planuje jeszcze kolejne dzieci (10,7%).

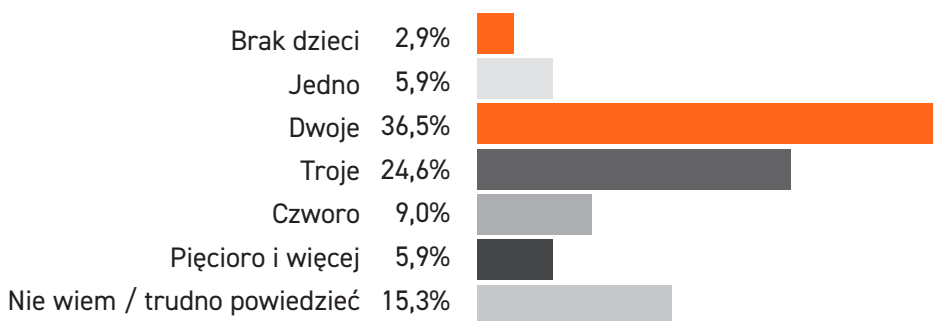
Wykres 5. Plany posiadania dzieci



Wśród osób niemających dzieci stwierdzono, że **im młodszy wiek, tym częściej badani planują mieć dzieci**: 53,8% respondentów wieku od 18

do 25 lat deklaruje chęć posiadania dzieci, podczas gdy w kategorii od 41 do 55 lat – tylko 7,1%. **Najczęściej planują mieć dzieci osoby z wykształceniem wyższym, a najrzadziej z podstawowym, częściej mieszkańcy wsi niż mieszkańcy miast**, najczęściej uczący się lub studiujący, częściej ci, którzy już mają dzieci, najczęściej mieszkający z dziećmi do 18 roku życia, a najrzadziej ci, którzy nigdy dzieci nie mieli. Plany posiadania dzieci najczęściej deklarują osoby chodzące do kościoła raz-dwa razy w miesiącu oraz kilka razy w roku, a najrzadziej w ogóle nieuczęszczające do kościoła. Również respondenci modlący się prywatnie kilka razy w miesiącu należą do najczęściej deklarujących takie plany, podczas gdy nigdy niemodlący się wykazują je najrzadziej.

Wykres 6. Idealna liczba dzieci w całym życiu



Również w przypadku osób już posiadających dzieci dostrzec można podobne zależności. Wśród tych, którzy mają najwyżej 25 lat 42,1% planuje mieć dzieci, podczas gdy wśród mających od 41 do 55 lat – 4,1%. Dzieci planują najczęściej ci respondenci, którzy mają wykształcenie wyższe i mieszkają ze swymi dziećmi. Plany związane z dziećmi deklarują częściej mieszkańcy wsi niż miast. Osoby chodzące do kościoła przynajmniej raz w tygodniu i raz lub dwa razy w miesiącu również należą do najczęściej planujących posiadanie dzieci, podobnie jak modlące się prywatnie raz-dwa razy w tygodniu. Z kolei najrzadziej deklarują takie plany ci respondenci, którzy w ogóle nie chodzą do kościoła i nie podejmują modlitwy prywatnej.

Plany posiadania dzieci, zarówno w przypadku tych spośród badanych, którzy dotychczas nie mają potomstwa, jak w przypadku już je posiadających, nie są istotnie statystycznie zróżnicowane pomiędzy mężczyznami i kobietami. Można jednak zauważyć, że kobiety nieposiadające dotychczas dzieci nieco częściej niż mężczyźni wyrażają pragnienie ich posiadania, natomiast wśród już mających dzieci to mężczyźni częściej niż kobiety chcą mieć jeszcze potomstwo.

Osoby, które nie mają dzieci, ale planują ich posiadanie, najczęściej chcą mieć ich dwoje (63,1%), rzadziej troje i więcej (30,1%), a najrzadziej tylko jedno dziecko (6,8%). Z kolei osoby już mające dzieci i planujące mieć kolejne najczęściej planują mieć tylko jedno dziecko (63,6%), rzadziej dwoje (28,6%) i jeszcze rzadziej troje i więcej dzieci (7,8%).

Respondentów zapytano także, jaką liczbę dzieci posiadaną w całym życiu uznaliby za **idealną dla siebie**, gdyby nie było żadnych ograniczeń. Najczęściej **stwierdzali oni, że idealną dla nich liczbą byłoby dwoje dzieci** (36,5%). Na drugim miejscu była odpowiedź – **troje dzieci** (24,6%). Takich, którzy marzyliby o czwórce dzieci było wśród badanych 9,0%, a takich, dla których ideałem byłoby posiadanie jeszcze większej liczby dzieci – 5,9%. Z kolei 15,3% respondentów nie potrafiło jednoznacznie odpowiedzieć, jaka liczba dzieci byłaby dla nich idealna, a 2,9% stwierdziło, że w ich przypadku stanem idealnym jest nieposiadanie dzieci.

POSTAWY WOBEC RODZICIELSTWA

Motywy posiadania dzieci

Osobom badanym zadano pytanie o to, jakimi motywami, według ich opinii, kierują się obecnie ludzie, decydując się na posiadanie pierwszego dziecka.

Zdecydowana większość respondentów, bo 82,7%, uważa, że **najważniejszym motywem skłaniającym do posiadania pierwszego dziecka jest po prostu fakt, że ludzie tego chcą**. Ponad połowa uczestników badań (54,4%) twierdzi, że istotnym motywem jest potrzeba wynikająca z biologii, a nieco mniej niż połowa (48,8%), że ważne jest posiadanie samodzielnego mieszkania / domu bądź ogólnie dobrych warunków mieszkaniowych. Częściej niż co trzeci respondent (38,6%) wskazuje, że czynnikiem motywującym jest panująca norma społeczna, fakt, że inni mają dzieci czy oczekiwania ze strony otoczenia społecznego. Również ponad jedna trzecia badanych jest zdania, że decyduje tu chęć przekazania dziedzictwa / spadku (37,6%) albo po prostu przypadek (35,5%). Z kolei takie czynniki, jak pomoc finansowa państwa, udział żony / partnerki w zabezpieczeniu finansowym, czy egoizm i chęć zabezpieczenia się na starość odgrywają mniejsze znaczenie jako motywy posiadania pierwszego dziecka.

Uzyskane wyniki wskazują zatem, że **zdaniem respondentów najważniejszym motywem skłaniającym do posiadania pierwszego dziecka jest chęć mężczyzn i kobiet do zostania rodzicami. Duże znaczenie motywujące przypisują oni także potrzebie biologicznej oraz dobrym warunkom mieszkaniowym**.

Wykres 7. Motywy posiadania pierwszego dziecka



Poglądy osób badanych na temat motywów posiadania pierwszego dziecka różnią się istotnie statystycznie w zależności od niektórych cech społeczno-demograficznych respondentów. **Chęć posiadania dzieci** najczęściej wskazują osoby w wieku 56-74 lata, mieszkające na wsi, posiadające już dzieci (zarówno mieszkające z nimi, jak i mieszkające oddzielnie), uczęszczające do kościoła raz w tygodniu oraz modlące się codziennie. Na **potrzebę wynikającą z biologii** wskazują najczęściej badani w wieku 56-74 lata oraz badani posiadający dzieci, ale niemieszkający z nimi. **Samodzielne mieszkanie / dom** statystycznie częściej podkreślają respondenci w wieku 56-74 lata, posiadający dzieci, ale niemieszkających z nimi oraz chodzący do kościoła kilka razy w roku. Znaczenie **normy społecznej** dostrzegają najczęściej osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy miast od 20 do 50 tys. mieszkańców, w ogóle nieposiadający dzieci, uczęszczający do kościoła raz-dwa razy w miesiącu, modlący się raz-dwa razy w tygodniu, ale również w ogóle się niemodlący. Na **przekazanie dziedzictwa / spadku** statystycznie częściej zwracają uwagę mężczyźni niż kobiety oraz ci, którzy uczęszczają do kościoła częściej niż raz w tygodniu, modlący się raz-dwa razy w tygodniu, a także modlący się codziennie. **Przypadek** wskazywany jest najczęściej przez osoby bezdzietne oraz osoby w ogóle niechodzące do kościoła, modlące się kilka razy w roku i w ogóle się niemodlące. **Nacisk rodziny / dziadków** najczęściej podkreślają respondenci z wyższym wykształceniem, nieposiadający dzieci, modlący się częściej niż raz w tygodniu. **Samotność** jest motywem wskazywanym najczęściej przez osoby w wieku 26-40 lat, w ogóle nieposiadające dzieci oraz chodzące do kościoła raz w tygodniu i częściej. **Pomoc finansowa państwa** jest wybierana statystycznie najczęściej przez respondentów mieszkających w miastach od 50 do 500 tys. mieszkańców, nieposiadających dzieci, uczęszczających do kościoła częściej niż raz w tygodniu. **Udział żony / partnerki w zabezpieczeniu finansowym** podkreślają najczęściej badani z wykształceniem podstawowym oraz badani modlący się raz-dwa razy w tygodniu. Natomiast **egoizm, chęć zabezpieczenia się na starość** jest motywem wskazywanym najczęściej przez tych, którzy nie posiadają dzieci. Jak więc widać, poglądy kobiet i mężczyzn różnią się istotnie statystycznie wyłącznie w przypadku chęci przekazania dziedzictwa / spadku, przy czym czynnik ten wskazywany jest przede wszystkim przez mężczyzn.

Również w wypowiedziach na temat **motywów skłaniających ludzi do posiadania drugiego dziecka i kolejnych dzieci** respondenci najczęściej wskazują, że dominująca jest sama chęć posiadania dzieci (78,9%). Na drugim miejscu jest samodzielne mieszkanie / dom / dobre warunki mieszkaniowe (45,1%). Trzeci motyw to potrzeba wynikająca z biologii (41,5%), a czwarty – przypadek (40,7%).

Podobnie jak w przypadku opinii na temat motywów posiadania pierwszego dziecka, również tutaj na ostatnim miejscu pod względem liczby

wskazań znalazł się egoizm, chęć zabezpieczenia się na starość (13,1%), na miejscu przedostatnim – samotność (16,1%), a na trzecim od końca brak możliwości aborcji (19,2%).

Ta ostatnia kategoria odpowiedzi w ogóle nie była uwzględniona w pytaniu wcześniej omówionym (o motywy posiadania pierwszego dziecka), więc nie sposób detalicznie porównywać w obu tych pytaniach odpowiedzi o motywy. Warto jednak zwrócić uwagę, że brak możliwości aborcji prawie co piąty badany postrzega jako motyw posiadania kolejnych dzieci.

Wykres 8. Motywy posiadania kolejnych dzieci



Wybory poszczególnych motywów skłaniających do posiadania kolejnych dzieci różnicują się w podobny sposób, jak w przypadku wyborów motywów dotyczących pierwszego dziecka. **Chęć posiadania dzieci** statystycznie najczęściej wskazują osoby w wieku do 25 lat i powyżej 56 lat oraz osoby w ogóle nieuczęszczające do kościoła. **Samodzielne mieszkanie / dom** wybierają najczęściej respondenci z miast od 50 do 500 tys. mieszkańców. **Potrzeba wynikająca z biologii** jest motywem wskazywanym najczęściej przez tych, którzy są w wieku 41-55 lat i 56-74 lata oraz tych, którzy mają dzieci, ale z nimi nie mieszkają. **Przypadek** wybierają częściej kobiety niż mężczyźni, częściej osoby w wieku do 25 lat i powyżej 56 lat, osoby z wykształceniem podstawowym, mieszkańcy miast od 50 do 500 tys., osoby mające dzieci, ale niemieszkające z nimi oraz respondenci w ogóle niemający dzieci, w ogóle niechodzący do kościoła i nigdy niemodlący się prywatnie. **Pomoc finansowa państwa** jest motywem szczególnie często wybieranym przez respondentów z wykształceniem podstawowym, którzy

mieszkają w miastach od 50 do 500 tys. mieszkańców, bezdzietnych, chodzących do kościoła częściej niż raz w tygodniu, modlących się raz-dwa razy w tygodniu. **Przekazanie dziedzictwa / spadku** jest częściej wskazywane przez mężczyzn niż kobiety, najczęściej osoby z wykształceniem średnim, mające dzieci, ale niemieszkające z nimi. Znaczenie **normy społecznej i presji otoczenia** podkreślane jest zwłaszcza przez respondentów z wykształceniem wyższym, mieszkających w miastach od 20 do 50 tys. mieszkańców, niemających dzieci, chodzących do kościoła częściej niż raz w tygodniu. Natomiast **nacisk rodziny** dostrzegają częściej kobiety niż mężczyźni, osoby z wykształceniem wyższym, w ogóle niemające dzieci. **Udział żony / partnerki w zabezpieczeniu finansowym** jest wskazywany najczęściej przez respondentów z wykształceniem podstawowym, uczęszczających do kościoła raz-dwa razy w miesiącu oraz modlących się raz-dwa razy w tygodniu. **Brak możliwości aborcji** to motyw szczególnie często podkreślany przez tych, którzy są w wieku do 25 lat i w wieku powyżej 56 lat, którzy mają wykształcenie średnie, mieszkają w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców, nie mieszkają ze swymi dziećmi lub w ogóle nie mają dzieci, w ogóle nie chodzą do kościoła i nigdy się nie modlą. **Samotność** jest motywem wskazywanym statystycznie najczęściej przez respondentów chodzących raz-dwa razy w miesiącu do kościoła i modlących się prywatnie raz-dwa razy w tygodniu. Natomiast częstość wyboru **egoizmu / chęci zabezpieczenia się na starość** nie jest zróżnicowana ze względu na żadną z uwzględnionych tutaj zmiennych. Powyższe zestawienie wskazuje, że płeć jest czynnikiem różnicującym statystycznie częstość wybierania trzech motywów warunkujących skłonność do posiadania kolejnych dzieci: przypadek (częściej wybierany przez kobiety niż mężczyzn), nacisk rodziny (częściej wybierany przez kobiety niż mężczyzn) i chęć przekazania dziedzictwa / spadku (częściej wybierany przez mężczyzn niż kobiety).

Zauważenia wymagają interesujące przesunięcia w hierarchii poszczególnych motywów w zależności od tego, czy mowa o pierwszym potomku, czy o kolejnych. Potrzeba wynikająca z biologii znalazła się na drugim miejscu wśród motywów posiadania pierwszego dziecka, a gdy respondenci wypowiadają się o motywach posiadania kolejnych dzieci, przesunęła się na trzecią pozycję, ustępując miejsca dobrym warunkom mieszkaniowym. Czwarte miejsce wśród motywów posiadania kolejnych dzieci zajmuje przypadek, podczas gdy w odniesieniu do posiadania pierwszego dziecka znajduje się dopiero na miejscu szóstym. Pomoc finansowa państwa, która – w opiniach respondentów – nie jest zbyt istotna w przypadku pierwszego dziecka (zajmuje dziewiąte miejsce), jest piątym w kolejności motywem posiadania kolejnych dzieci. Zajmująca czwarte miejsce wśród motywów posiadania pierwszego dziecka norma społeczna / oczekiwania otoczenia, gdy mowa o kolejnych dzieciach, przesuwa się na miejsce siódme.

Wcześniej już stwierdzono, że różnice w liczbie możliwych do wyboru kategorii odpowiedzi w obu pytaniach powodują, że nie ma możliwości dokładnego porównania częstości wskazań. Można jednakże w przypadku niektórych motywów zauważyć dość duże różnice procentowe. Stanowią one potwierdzenie, że **w opinii badanych nieco inne motywy są znaczące w przypadku starań o pierwsze dziecko a inne w przypadku chęci posiadania kolejnych dzieci**. Dotyczy to w szczególności pięciu motywów z uwzględnionej w badaniach listy: potrzeby wynikającej z biologii, normy społecznej / oczekiwań otoczenia, samotności, przekazania dziedzictwa / spadku i nacisku rodziny. W przypadku wszystkich tych motywów są one ważniejsze, kiedy mowa o dziecku pierwszym niż gdy mowa o kolejnych dzieciach.

Bariery dla posiadania dzieci

Uczestnikom badań zadano także dwa pytania, w których wypowiadali się na temat barier utrudniających lub uniemożliwiających posiadanie dzieci. Podobnie jak w przypadku poprzednio omówionych zagadnień, pytano o pierwsze dziecko i kolejne dzieci.

W odniesieniu do przeszkód utrudniających posiadanie pierwszego dziecka respondenci najczęściej wskazują: zbyt młody wiek (66,0%), brak odpowiedniego ojca / matki (59,5%) oraz brak odpowiednich warunków mieszkaniowych (54,8%). Nieco mniejsze znaczenie ich zdaniem mają niewystarczająca lub niestabilna sytuacja finansowa (43,7%) i kwestie zdrowotne / niepełność (42,9%). Kierując się częstością wskazań, można powiedzieć, że tych pięć czynników respondenci uważają za najważniejsze bariery. Z kolei najmniej istotną barierą wskazywaną przez co dwunastą osobę badaną (7,7%) jest lęk przed wadami rozwojowymi dziecka.

Również wtedy, gdy badani wypowiadali się na temat barier utrudniających posiadanie kolejnych dzieci, najczęściej odpowiadali: zbyt młody wiek (71,9%) i brak odpowiedniego ojca / matki (64,4%). Natomiast na trzecim miejscu pod względem liczby wskazań znajdują się kwestie zdrowotne / niepełność (45,5%). Z kolei na czwartym – związane z klimatem / przeludnieniem (41,6%), na piątym – lęk przed przyszłością dzieci (38,4%). Podobnie jak poprzednio, również w tym wypadku najrzadziej wskazywaną przeszkodą w posiadaniu kolejnych dzieci jest lęk przed wadami rozwojowymi potomka (10,4%).

Uczestnicy badań przypisują więc nieco inne znaczenie poszczególnym barierom – w zależności od tego, czy biorą pod uwagę pierwszego potomka, czy kolejne dziecko / dzieci. W obu przypadkach najczęściej podkreślają wagę nieodpowiedniego wieku i nieodpowiedniego ojca lub nieodpowiedniej matki. W przypadku pierwszego dziecka akcentują ponadto brak odpowiednich warunków mieszkaniowych i niewystarczającą sytuację finansową. Natomiast w odniesieniu do kolejnych dzieci ważniejsze stają się kwestie zdrowotne i kwestie związane z klimatem / przeludnieniem.

Wyraźną, choć dość oczywistą różnicę w odsetkach respondentów wybierających daną odpowiedź, odnotowano również w przypadku lęku przed byciem rodzicem – jest to przeszkoda częściej wskazywana w odniesieniu do pierwszego dziecka niż do kolejnych dzieci.

Wykres 9. Bariery dla posiadania pierwszego dziecka i kolejnych dzieci



Wypowiadając się na temat barier utrudniających decyzję o posiadaniu pierwszego dziecka, kobiety częściej niż mężczyźni podkreślają znaczenie **niewystarczającej lub niestabilnej sytuacji finansowej** oraz **kwestii zdrowotnych i niepełnosprawności**. Mężczyźni zaś częściej niż kobiety wskazują **lenistwo, wygodę**. Z kolei **zbyt młody wiek** jest barierą najczęściej wybraną przez badanych w wieku do 25 lat, z wykształceniem podstawowym / zawodowym, nieposiadających dzieci, chodzących do kościoła kilka razy w roku i modlących się parę razy w miesiącu. **Brak odpowiedniego ojca / matki** również najczęściej wskazują najmłodszy respondenci (do 25 lat). Natomiast **brak odpowiednich warunków mieszkaniowych** podkreślają ci, którzy mają dzieci, ale z nimi nie mieszkają, w ogóle nie chodzą do kościoła i nie podejmują modlitwy prywatnej. **Niestabilna sytuacja finansowa** jest barierą szczególnie często wybraną przez badanych niemających dzieci, niechodzących do kościoła i niemodlących się. **Kwestie zdrowotne** najczęściej

akcentują respondenci w wieku 41-55 lat i powyżej 55 lat, posiadający dzieci, ale z nimi niemieszkańcy, modlący się indywidualnie codziennie lub prawie codziennie. **Lęk przed przyszłością dzieci** jako bariera w posiadaniu pierwszego dziecka jest najczęściej wskazywany przez badanych w wieku 26-40 lat, w ogóle nieposiadających dzieci, uczęszczających do kościoła częściej niż raz w tygodniu i modlących się raz-dwa razy w tygodniu. **Kwestie związane z klimatem** są najczęściej podkreślane przez respondentów w wieku 18-25 lat oraz w wieku 26-40 lat, niemających dzieci, uczęszczających do kościoła częściej niż raz w tygodniu, modlących się kilka razy w roku. **Wygodą, lenistwo** to wybór najczęściej wskazany przez badanych będących w wieku co najmniej 56 lat, mających dzieci (bez względu na zamieszkanie z nimi), modlących się codziennie lub prawie codziennie. Na **obawy / lęk przed byciem rodzicem** wskazują szczególnie osoby w wieku co najmniej 56 lat, niemające dzieci, uczęszczające do kościoła częściej niż raz w tygodniu i modlące się codziennie lub prawie codziennie. Jedynym czynnikiem różnicującym częstość wyboru **niechęci partnera** jako bariery w posiadaniu pierwszego dziecka jest częstotliwość osobistej modlitwy – najczęściej wskazują tę barierę ci, którzy modlą się codziennie lub prawie codziennie. Natomiast **lęk przed wadami rozwojowymi** to bariera wskazana najczęściej przez respondentów uczęszczających do kościoła raz-dwa razy w miesiącu i niepodejmujących modlitwy prywatnej.

Jeśli chodzi o bariery utrudniające posiadanie kolejnych dzieci, to kobiety częściej niż mężczyźni wskazują na **brak odpowiedniego ojca / matki**, a mężczyźni częściej niż kobiety na **kwestie związane z klimatem / przełudnieniem**. **Brak odpowiedniego ojca / matki** jest także częściej wybierany przez respondentów z wykształceniem podstawowym / zawodowym oraz niemodlących się. Natomiast **kwestie z związane z klimatem** najczęściej podkreślają osoby młodsze (w wieku do 25 lat i 26-40 lat), uczęszczające do kościoła częściej niż raz w tygodniu i modlące się prywatnie raz-dwa razy w tygodniu. **Zbyt młody wiek** jest najczęściej wybierany przez respondentów z wykształceniem podstawowym / zawodowym oraz mieszkających w miastach od 20 do 50 tys. mieszkańców. **Brak odpowiednich warunków mieszkaniowych** wskazywany jest najczęściej przez tych, którzy w ogóle nie chodzą do kościoła, zaś **niewystarczająca lub niestabilna sytuacja finansowa** – najczęściej przez osoby w wieku co najmniej 56 lat, mające wykształcenie wyższe, mieszkające w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, w ogóle niechodzące do kościoła i niepodejmujące modlitwy osobistej. Częstość wyboru **kwestii zdrowotnych, niepłodności** jako bariery do posiadania potomstwa jest zróżnicowana tylko ze względu na praktyki religijne: najczęściej wskazują tę barierę osoby uczęszczające do kościoła kilka razy w tygodniu i modlące się codziennie lub prawie codziennie. **Lęk przed przyszłością dzieci** najczęściej traktują jako barierę respondenci z wykształceniem średnim, mieszkający na wsi, którzy uczęszczają do kościoła kilka razy w roku

i niemodlący się. **Wygoda, lenistwo** są najczęściej wybierane przez badanych będących w wieku co najmniej 56 lat, z wykształceniem wyższym, chodzących do kościoła częściej niż raz w tygodniu i modlących się codziennie lub prawie codziennie. **Obawy / lęk przed byciem rodzicem** to bariera wybierana najczęściej przez respondentów w wieku 26-40 lat oraz modlących się codziennie lub prawie codziennie. **Niechęć partnera / partnerki do posiadania dziecka** jest wskazywana najczęściej przez tych, którzy modlą się codziennie lub prawie codziennie, ale także przez tych, którzy w ogóle się nie modlą. Natomiast na **lęk przed wadami rozwojowymi dziecka** uwagę zwracają najczęściej respondenci z miast co najmniej 500-tysięcznych, uczęszczający do kościoła kilka razy w tygodniu oraz modlący się kilka razy w roku.

Biorąc pod uwagę wszystkie bariery (zarówno dotyczące posiadania pierwszego dziecka, jak i kolejnych dzieci), można zauważyć, że kobiety nie różnią się jakoś radykalnie w swoich opiniach od mężczyzn. Kobiety częściej niż mężczyźni podkreślają niewystarczającą lub niestabilną sytuację finansową oraz kwestie zdrowotne i niepełnosprawność (w przypadku decyzji o pierwszym dziecku) oraz brak odpowiedniego ojca (w przypadku decyzji o kolejnych dzieciach). Natomiast mężczyźni częściej niż kobiety zwracają uwagę na lenistwo / wygodę (w przypadku pierwszego dziecka) i kwestie związane z klimatem, przeludnieniem (w przypadku kolejnych dzieci). W odniesieniu do pozostałych barier nie odnotowano statycznie istotnych różnic.

Czynniki wpływające na decyzję o posiadaniu dzieci

Usiłując jeszcze głębiej zbadać opinie respondentów dotyczące posiadania dzieci, poproszono ich o ocenę 33 czynników, które mogą wpływać pozytywnie lub negatywnie na decyzję o posiadaniu dziecka. Badani posługiwali się tu skalą punktową od 1 do 7, przy czym wartość 1 oznaczała, że dany czynnik utrudnia podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka, a wartość 7, że czynnik ten sprzyja posiadaniu dzieci.

Wśród czynników uznanych przez respondentów za **sprzyjające posiadaniu dzieci na pierwszych pięciu miejscach znalazły się: stabilność zatrudnienia ojca** (średnia 5,61), **osiągnięcie przez rodziców stabilności w życiu** (średnia 5,49), **samodzielne mieszkanie** (średnia 5,48), **płatne urlopy rodzicielskie** (średnia 5,48), **satysfakcjonująca finansowo praca** (średnia 5,41). Są to zatem czynniki związane przede wszystkim ze stabilizacją życiową, dobrymi warunkami mieszkaniowymi i warunkami pracy. Dopiero na szóstym miejscu znalazł się czynnik związany ze wsparciem rodziny (średnia 5,36), na miejscu jedenastym – chęć posiadania dziecka przez kobietę (średnia 5,25), na miejscu czternastym – chęć posiadania dziecka przez mężczyznę (średnia 4,94), na miejscu dziewiętnastym – sakramentalny związek małżeński (średnia 4,73), na miejscu dwudziestym – posiadanie dzieci przez znajomych / przyjaciół / w rodzinie (średnia 4,64), a na miejscu

dwudziestym pierwszym – wychowanie religijne rodziców (średnia 4,58). Wymienione tu czynniki z dalszych miejsc tego rankingu często są uważane za istotne w podejmowaniu decyzji o posiadaniu dziecka. Tymczasem w opiniach osób uczestniczących w referowanych badaniach, wprawdzie mają jakieś znaczenie, ale niezbyt wielkie. Ogółem, spośród 33 czynników wymienionych w pytaniu – którym respondenci przypisywali wartości punktowe w skali od 1 do 7 – wynik przeciętny, przekraczający wartość 5 uzyskało 13 czynników.

Wykres 10. Czynniki wpływające na decyzję o posiadaniu dziecka
(wartości średnie w skali od 1 do 7)



Z kolei **zdaniem respondentów w skład piątki czynników wpływających negatywnie na decyzję o posiadaniu dziecka wchodzi:** niskie dochody rodziców (średnia 2,59), samotność potencjalnego rodzica / brak partnera (średnia 2,88), posiadanie trojga lub więcej dzieci (średnia 3,38), nieformalność związku rodziców (średnia 3,80), kolejny związek, nowa rodzina jedno-**go z partnerów** (średnia 3,84). Są to czynniki bardziej związane z relacjami międzyludzkimi, a zwłaszcza relacjami łączącymi potencjalnych rodziców. Występuje też czynnik ubóstwa, który został wskazany jako najbardziej utrudniający podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka.

Badane kobiety statystycznie bardziej niż mężczyźni doceniają znaczenie następujących czynników: samodzielne mieszkanie, elastyczne godziny pracy matki, możliwość pracy zdalnej matki, wsparcie rodzinne, pomoc finansowa państwa dla rodziców / dziecka, płatne urlopy wychowawcze do osiągnięcia przez dziecko trzech lat, osiągnięcie przez rodziców stabilności w życiu. Nie odnotowano żadnego przypadku, by mężczyźni wyżej niż kobiety sytuowali którykolwiek z pierwszych 13 wpływających na decyzję o posiadaniu dziecka czynników z powyższej listy (gdzie wartości średnie przekraczają 5). Najmłodszy respondenci (do 26 lat) bardziej niż pozostali dostrzegają znaczenie braku obaw o utratę pracy, natomiast najstarsi (56 i więcej lat) wskazują na znaczenie takich czynników: posiadanie samodzielnego mieszkania, stabilność zatrudnienia ojca, chęć posiadania dziecka przez kobietę, pomoc finansowa państwa, dostępność żłobków / przedszkoli, płatne urlopy rodzicielskie oraz płatne urlopy wychowawcze. Osoby z wykształceniem podstawowym / zawodowym bardziej niż inni akcentują pomoc finansową państwa, a z wykształceniem średnim: samodzielne mieszkanie, brak obaw o utratę pracy, elastyczne godziny pracy matki, stabilność zatrudnienia ojca, pomoc finansową państwa, dostępność żłobków / przedszkoli, płatne urlopy rodzicielskie, osiągnięcie przez rodziców stabilności w życiu. Nie odnotowano przypadku, by respondenci z wykształceniem wyższym w silniejszym stopniu niż reprezentanci pozostałych kategorii wykształcenia akcentowali znaczenie któregoś z czynników. Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to można zauważyć, że mieszkańcy miast powyżej 500 tys. bardziej od pozostałych podkreślają: samodzielne mieszkanie, możliwość pracy zdalnej matki, chęć posiadania dziecka przez kobietę, płatne urlopy rodzicielskie. Opinie respondentów z pozostałych środowisk zamieszkania nie różnicowały się istotnie statystycznie. Wśród 13 czynników postrzeganych przez badanych jako najbardziej warunkujące decyzję o posiadaniu dziecka aż 10 jest mocniej – w porównaniu do innych kategorii respondentów – podkreślanych przez osoby, które mają dzieci, choć z nimi nie mieszkają. Te czynniki to: samodzielne mieszkanie, elastyczne godziny pracy matki, stabilność zatrudnienia ojca, chęć posiadania dziecka przez kobietę, wsparcie rodzinne, pomoc finansowa państwa, dostępność żłobków / przedszkoli, płatne urlopy rodzicielskie, płatne urlopy wychowawcze,

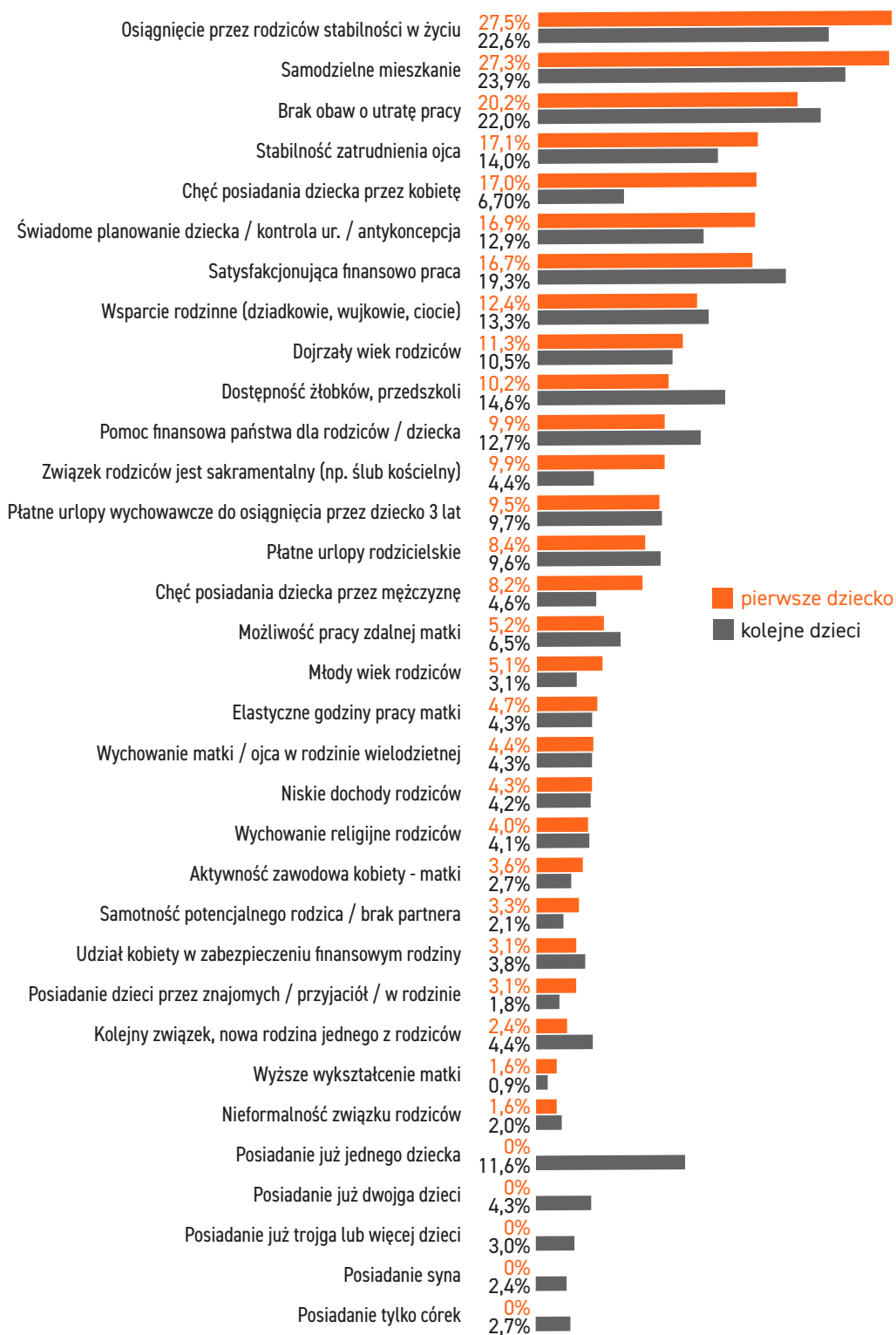
osiągnięcie przez rodziców stabilizacji w życiu. Pozostali respondenci statystycznie słabiej oceniali te czynniki. Jeśli chodzi o statystyczne zależności względem praktyk religijnych, to samodzielne mieszkanie jest najbardziej doceniane przez osoby modlące się codziennie lub prawie codziennie, a także niemodlące się. Natomiast brak obaw o utratę pracy, stabilność zatrudnienia ojca, pomoc finansowa państwa, wsparcie rodzinne, dostępność żłobków / przedszkoli i płatne urlopy wychowawcze najbardziej wskazywane są przez respondentów w ogóle niechodzących do kościoła.

Wykorzystując tę samą listę 33 czynników, zapytano badane osoby, które czynniki są kluczowe przy podejmowaniu decyzji o posiadaniu pierwszego dziecka i kolejnych dzieci (niezależnie od tego, czy ci badani w ogóle są za, czy przeciw posiadaniu dzieci). Respondenci mogli wybrać po trzy czynniki, które uważają za najważniejsze.

Wypowiadając się na temat czynników ważnych dla decyzji tak o pierwszym dziecku, jak o dzieciach kolejnych, **uczestnicy badań najczęściej wskazują trzy czynniki: osiągnięcie przez rodziców stabilizacji w życiu** (w przypadku pierwszego dziecka to czynnik kluczowy zdaniem 27,5% respondentów; w przypadku kolejnych dzieci – zdaniem 22,6% respondentów), **samodzielne mieszkanie** (odpowiednio: 27,3% i 23,9%) oraz **brak obaw o utratę pracy** (odpowiednio: 20,2% i 22,0%). W przypadku decyzji o posiadaniu pierwszego dziecka na czwartym miejscu pod względem liczby wskazań znalazła się stabilność zatrudnienia ojca (17,1%), podczas gdy w przypadku decyzji o kolejnych dzieciach satysfakcjonująca finansowo praca (19,3%). Piąte miejsce w odniesieniu do pierwszego dziecka zajmuje chęć posiadania dziecka przez kobietę (17,0%), a w odniesieniu do kolejnych dzieci dostępność żłobków i przedszkoli (14,6%). Łatwo więc zauważyć, że według respondentów **znaczenie poszczególnych czynników w podejmowaniu decyzji o posiadaniu dzieci jest nieco inne, w zależności od tego, czy mowa o pierwszym dziecku czy kolejnych potomkach. Wprawdzie w obu sytuacjach najbardziej istotną rolę w opiniach badanych osób gra stabilizacja życiowa, zawodowa i mieszkaniowa, to jeśli mowa o pierwszym dziecku, znaczenia nabiera wola posiadania dziecka przez kobietę, a jeśli o dzieciach kolejnych – finanse rodzinne i dostępność do placówek opiekuńczo-wychowawczych.**

Bardzo rzadko – tak w przypadku pierwszego potomka, jak kolejnych dzieci – respondenci wskazują trzy czynniki: wyższe wykształcenie matki, nieformalność związku i posiadanie dzieci przez znajomych / przyjaciół / w rodzinie. Zdaniem uczestników badań te trzy czynniki są mało istotne, niezależnie od tego, o które dziecko chodzi. Natomiast udział kobiety w zabezpieczeniu finansowym rodziny i kolejny związek jednego z rodziców nie są ważne w przypadku decyzji o pierwszym dziecku, a w przypadku decyzji o kolejnych dzieciach niewielkie znaczenie ma samotność potencjalnego rodzica i posiadanie syna.

Wykres 11. Czynniki kluczowe dla decyzji o posiadaniu pierwszego dziecka i kolejnych dzieci



Ogólna orientacja wobec rodzicielstwa i posiadania dzieci

Do osób uczestniczących w badaniach skierowano również pytanie mające na celu ustalenie ich ogólnej orientacji wobec rodzicielstwa i posiadania dzieci. Składało się ono z sześciu stwierdzeń. Zastosowano tutaj skalę punktową od 1 do 7, którą posługiwali się respondenci, wyrażając swoją aprobatę bądź odrzucenie (im wyższa średnia, tym wyższa aprobatą).

Relatywnie największą akceptację respondenci wyrażają wobec stwierdzenia, że „utrzymanie dziecka / zapewnienie mu warunków bardzo dużo kosztuje” (wartość średnia 5,36). Trudno jest, oczywiście, wątpić w fakt wysokich kosztów utrzymania i wychowania dziecka, lecz najwyższy poziom zgodności z tym stwierdzeniem wskazuje na **dość powszechne przyjmowanie perspektywy ekonomicznej na dzieci i rodzicielstwo**. Badani w stosunkowo wysokim stopniu zgadzają się również z opinią, że „żyjemy po to, aby przekazać życie, dlatego ważne jest dla każdego, by mieć dzieci” (wartość średnia 4,62). Wysoki poziom akceptacji tej opinii można interpretować jako **postrzeganie rodzicielstwa w kategoriach pewnego zobowiązania związanego z jednym z najważniejszych celów życiowych**. Opinią trzecią pod względem stopnia akceptacji wyrażanego przez respondentów jest stwierdzenie, że „późne rodzicielstwo jest lepsze, bo jest wtedy dojrzałe i stabilne” (wartość średnia 4,11). To stwierdzenie świadczy z kolei o znaczącej zmianie kulturowej, która jest, **oczywiście, odnotowywana w statystykach demograficznych, a przejawia się w opóźnianiu rodzicielstwa**. Jednocześnie opinia ta **akcentuje potrzebę większej dojrzałości i odpowiedzialności rodziców** podejmujących decyzję o posiadaniu dziecka, a następnie działania opiekuńcze i wychowawcze względem niego.

Przeciętny poziom akceptacji pozostałych trzech stwierdzeń jest niższy niż wartość środkowa w zastosowanej skali, co oznacza, że respondenci częściej się z nimi nie zgadzają, niż zgadzają.

Stosunkowo najmniejszy stopień odrzucenia odnotowujemy w przypadku stwierdzenia, że „realną decyzję o posiadaniu dziecka podejmuje kobieta” (wartość średnia 3,95). Respondenci nie mają tutaj jednoznacznej opinii, o czym świadczy wartość średnia bardzo zbliżona do wartości środkowej. Niemniej jednak uzyskane odpowiedzi wskazują, że **rodzicielstwo jest w istocie sprawą równie ważną dla kobiety i dla mężczyzny, zaś odpowiedzialność za dzieci, w tym poczęte, spoczywa na obojgu rodzicach**. Kolejne stwierdzenie, przywołujące w jakimś zakresie tradycyjny stereotyp ojca, a mówiące o tym, że „można mieć wiele dzieci, ale mężczyzna naprawdę czuje się ojcem, gdy ma syna” również nie spotkało się z aprobatą uczestników badań (wartość średnia 3,52). Nie zostało wprawdzie zupełnie odrzucone, ale stopień zgodności z nim był raczej niewielki. **Respondenci nie wiążą więc „prawdziwego” ojcostwa z posiadaniem syna, upatrując jego cech gdzie indziej**. Najczęściej odrzucanym przez osoby badane stwierdzeniem jest hipotetyczne wyrażenie „gdybym był / była parą z inną osobą, miałbym

/ miałabym więcej dzieci niż mam teraz” (wartość średnia 3,33). Nie wszyscy badani wypowiadali się na ten temat, ponieważ nie wszyscy mają dzieci i nie wszyscy są lub byli w parach z innymi osobami (n=900). Stopień odrzucenia tego stwierdzenia wskazuje, że badani **raczej akceptują obecnie posiadaną przez siebie liczbę dzieci**. Jeśli jednak chcieliby mieć więcej dzieci, to za ich zbyt małą liczbę nie czynią odpowiedzialną osoby partnera / partnerki i nie zakładają, że w parze z inną osobą posiadaliby tych dzieci więcej.

Wykres 12. Aprobata /odrzucenie opinii o rodzicielstwie
(wartości średnie w skali od 1 do 7)



Mężczyźni mocniej niż kobiety opowiadają się za stwierdzeniem „żyjemy po to, by przekazywać życie, dlatego ważne jest dla każdego, by mieć dzieci”. Najbardziej są z nim zgodni respondenci w wieku 56-74 lata, mieszkający w miastach od 50 do 500 tys. mieszkańców, mający dzieci (zarówno ci, którzy mieszkają z dziećmi, jak i ci, którzy z nimi nie mieszkają), uczęszczający do kościoła przynajmniej raz w tygodniu i modlący się przynajmniej dwa razy w tygodniu. Najstabszy poziom zgodności z tym stwierdzeniem odnotowano wśród osób niechodzących do kościoła i niemodlących się. Stwierdzenie, że „można mieć wiele dzieci, ale mężczyzna naprawdę czuje się ojcem, gdy ma syna” jest silnie akceptowane przez osoby w różnym wieku, ale najstabszej przez tych, którzy mają mniej niż 26 lat. Zgadzają się z nim przede wszystkim ci, którzy chodzą do kościoła przynajmniej raz w tygodniu i ci, którzy modlą się przynajmniej dwa razy w tygodniu. Z kolei akceptacja stwierdzenia „realną decyzję o posiadaniu dziecka podejmuje kobieta” jest najwyższa wśród respondentów modlących się raz-dwa razy w tygodniu; pozostałe zmienne nie różnicują istotnie stopnia akceptacji. Również akceptacja stwierdzenia „późne rodzicielstwo jest lepsze, bo wtedy jest dojrzałe

i stabilne" nie jest istotnie statystycznie zróżnicowana, z wyjątkiem jednego czynnika: częstotliwości uczęszczania do kościoła, przy czym najwyższą wartość wskaźnika odnotowano w przypadku osób chodzących do kościoła raz-dwa razy w miesiącu. Stopień zgodności ze stwierdzeniem „utrzymanie dziecka / zapewnienie mu odpowiednich warunków bardzo dużo kosztuje” jest zróżnicowany ze względu na częstotliwość podejmowania modlitwy osobistej: najbardziej zgadzają się z nim osoby w ogóle niepodejmujące takiej modlitwy. Akceptacja stwierdzenia „gdybym był / była parą z inną osobą, miałbym / miałabym więcej dzieci” także jest warunkowana częstotliwością praktyk religijnych: jest najwyższa wśród uczęszczających do kościoła przynajmniej raz w tygodniu oraz wśród modlących się prywatnie raz-dwa razy w tygodniu. Można więc zauważyć, że respondenci obu płci w podobny sposób akceptują wszystkie powyższe stwierdzenia, z wyjątkiem jednego, opisującego posiadanie dzieci jako powinność. W tym przypadku akceptacja mężczyzn jest istotnie statystycznie wyższa niż akceptacja kobiet.

Podział ról matki i ojca

Respondentów zapytano o to, które zadania, obowiązki lub zachowania bardziej pasują do matki, które do ojca, a które do obojga rodziców.

Wszystkie z wymienionych na liście zadań i zachowań rodziców badani najczęściej przypisują obojgu rodzicom. W ich przekonaniu tak matka, jak ojciec są za nie odpowiedzialni. We wszystkich przypadkach ponad połowa respondentów wyraża takie zdanie. **Szczególnie przynależne obojgu rodzicom (wskazane przez ponad 80% badanych) są takie zadania / obowiązki / zachowania, jak: spędzanie czasu z dziećmi, nagradzanie dzieci, zapewnienie spokoju i stabilizacji, reagowanie w sytuacjach kryzysowych, pomoc i wsparcie dzieci, bawienie się z dziećmi, wychowanie dzieci, okazywanie uczuć dzieciom oraz rozwijanie pasji dzieci.**

Niektóre zadania / obowiązki / zachowania respondenci wiążą jednak częściej z matką lub częściej z ojcem. Raczej matka niż ojciec jest zatem ich zdaniem odpowiedzialna za: opiekę w pierwszych miesiącach życia, codzienne prace domowe, przytulanie, pocieszanie dzieci, okazywanie uczuć dzieciom, pomoc w nauce / w szkole, spędzanie czasu z dziećmi i bawienie się z dziećmi. Natomiast częściej ojcu niż matce badani przypisują: zapewnienie bytu / bezpieczeństwa finansowego, ustalanie reguł, reagowanie w sytuacjach kryzysowych, zapewnienie bezpieczeństwa.

Można zatem stwierdzić, że respondenci wywiązywanie się z poszczególnych zadań / obowiązków / zachowań składających się na role rodzicielskie przypisują przeważnie w tym samym stopniu obojgu rodzicom. Oczekują zatem, że matka i ojciec będą wspólnie je realizować. Niemniej jednak **istnieje pewna pula zadań / obowiązków / zachowań bardziej związanych z matką niż z ojcem i mniej liczna pula związana raczej z ojcem.** Pula przypisywana matce obejmuje różne czynności opiekuńcze wobec dzieci oraz

podstawowe aktywności domowe, natomiast pula przypisywana ojcu dotyczy zapewnienia bezpieczeństwa, bytu oraz ustalania i egzekwowania reguł.

Tabela 2. Zadania / obowiązki / czynności przypisywane matce, ojcu lub obojgu rodziców

Kategorie	Matka	Ojciec	Oboje rodziców	Nie wiem / trudno powiedzieć
Zapewnienie bytu / bezpieczeństwa finansowego	2,9%	29,1%	65,7%	2,3%
Spędzanie czasu z dziećmi	9,2%	2,5%	86,1%	2,2%
Nagradzanie dzieci	8,2%	3,6%	85,5%	2,8%
Karanie dzieci	4,7%	10,0%	62,0%	23,3%
Ustalanie reguł	5,4%	12,2%	79,5%	2,9%
Zapewnienie spokoju i stabilizacji	7,0%	8,8%	81,7%	2,5%
Reagowanie w sytuacjach kryzysowych	6,9%	10,6%	80,2%	2,3%
Pomoc i wsparcie dzieci	7,4%	4,4%	86,1%	2,2%
Uczenie dziecka czynności manualnych	12,2%	9,8%	75,7%	2,2%
Pomoc w nauce / w szkole	13,6%	4,3%	79,6%	2,5%
Bawienie się z dziećmi	9,0%	3,4%	85,1%	2,5%
Codzienne prace domowe (np. pranie, sprząatanie, gotowanie)	31,8%	2,0%	63,6%	2,6%
Przytulanie, pocieszanie dzieci	18,5%	1,2%	78,2%	2,1%
Opieka w pierwszych miesiącach życia	42,1%	2,1%	53,9%	1,9%
Wychowanie dzieci	8,9%	2,4%	86,9%	1,8%
Okazywanie uczuć dzieciom	11,1%	2,3%	84,6%	2,0%
Zapewnienie bezpieczeństwa	4,7%	13,5%	79,7%	2,1%
Rozwijanie pasji dzieci	6,9%	5,3%	85,3%	2,6%

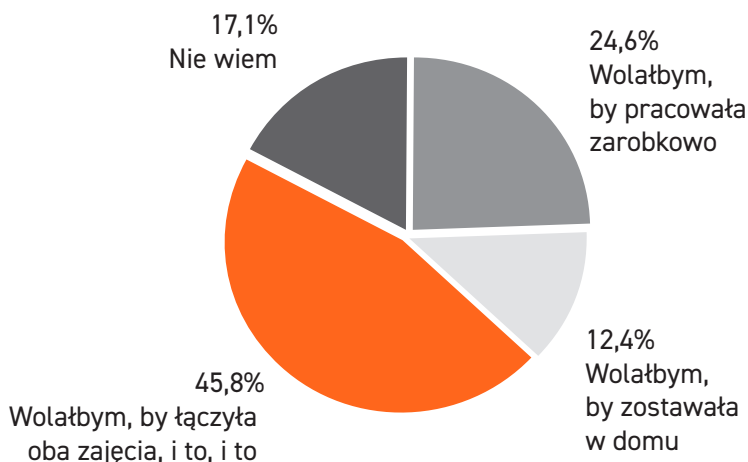
Kobiety i mężczyźni różnią się dość wyraźnie w swoich opiniach dotyczących tego, do kogo należy realizacja poszczególnych zadań. Na 18 uwzględnionych w badaniu zadań / zachowań / czynności tylko w dwóch przypadkach (pomoc i wsparcie dzieci oraz codzienne prace domowe) płęć nie różnicuje istotnie statystycznie udzielanych odpowiedzi. Niemal we wszystkich pozostałych przypadkach można zauważyć interesującą zależność: **mężczyźni częściej niż kobiety przypisują poszczególne czynności ojcom, natomiast kobiety częściej skłaniają się ku opinii, że określone**

zadanie powinni realizować oboje rodzice. Nie odnotowano natomiast takiego przypadku, kiedy kobiety częściej niż mężczyźni wiążą jakieś zadanie wyłącznie z rolą matki. Ciekawy jest też przypadek zadania dotyczącego uczenia czynności manualnych. Kobiety częściej niż mężczyźni przypisują je matkom (16,3% kobiet wobec 7,9% mężczyzn) lub obojgu rodzicom (79,4% kobiet wobec 71,9% mężczyzn), natomiast mężczyźni częściej przypisują ojcom (16,7% mężczyzn wobec 3,3% kobiet). Być może zależności te wskazują, że **mężczyźni domagają się większego udziału w różnych czynnościach i zadaniach związanych z realizacją roli ojca wobec dzieci.**

Mężczyźni o pracy zawodowej kobiet

Wyłącznie mężczyzn zapytano o ich opinie na temat pracy zawodowej kobiet (żon / partnerek życiowych). **Najczęściej preferowaną przez nich opcją jest łączenie przez kobiety pracy zawodowej z zajmowaniem się domem** – uważa tak prawie połowa badanych mężczyzn (45,8%). Co czwarty mężczyzna stwierdza, że woli, by kobieta pracowała zarobkowo (24,6%), a co ósmy, aby kobieta jednak pozostawała w domu (12,4%).

Wykres 13. Mężczyźni o pracy zawodowej kobiet (żon, partnerek życiowych)



Za pracą zarobkową żony / partnerki statystycznie najczęściej opowiadają się mieszkańcy miast od 50 do 500 tys. mieszkańców, osoby z wykształceniem średnim, posiadający dzieci, ale bez zamieszkania z nimi, chodzący do kościoła raz-dwa razy w miesiącu i modlący się codziennie lub prawie codziennie. Z kolei za pozostawianiem żony / partnerki w domu

opowiadają się najczęściej respondenci z wykształceniem podstawowym / zawodowym, mieszkający w miastach od 20 do 50 tys., chodzący do kościoła częściej niż raz w tygodniu i modlący się codziennie lub prawie codziennie oraz kilka razy w miesiącu. Natomiast preferencje dla łączenia przez żonę / partnerkę obu tych zajęć najczęściej wyrażają najmłodszy respondenci (w wieku do 26 lat), posiadający wykształcenie wyższe, mieszkający na wsi, nieposiadający dzieci, uczęszczający do kościoła i podejmujący modlitwę prywatną kilka razy w roku.

POSTAWY WOBEC OJCOSTWA

Skojarzenia ze słowem „tato / ojciec”

Wszystkich uczestników badań poproszono o wypowiedź, z czym kojarzy im się słowo „tato” lub „ojciec”. Z udostępnionej im listy 25 określeń mogli wybrać pięć, które uważają za najważniejsze.

W hierarchii określeń wybieranych przez respondentów **zdecydowanie na pierwszym miejscu jest „wychowanie”** – ze słowem „tato / ojciec” kojarzy to określenie prawie połowa (45,1%) respondentów. Około jednej trzeciej badanych jako najważniejsze skojarzenie ze słowem „tato / ojciec” wskazuje **„wsparcie”** (37,9%) oraz **„autorytet”** (33,9%).

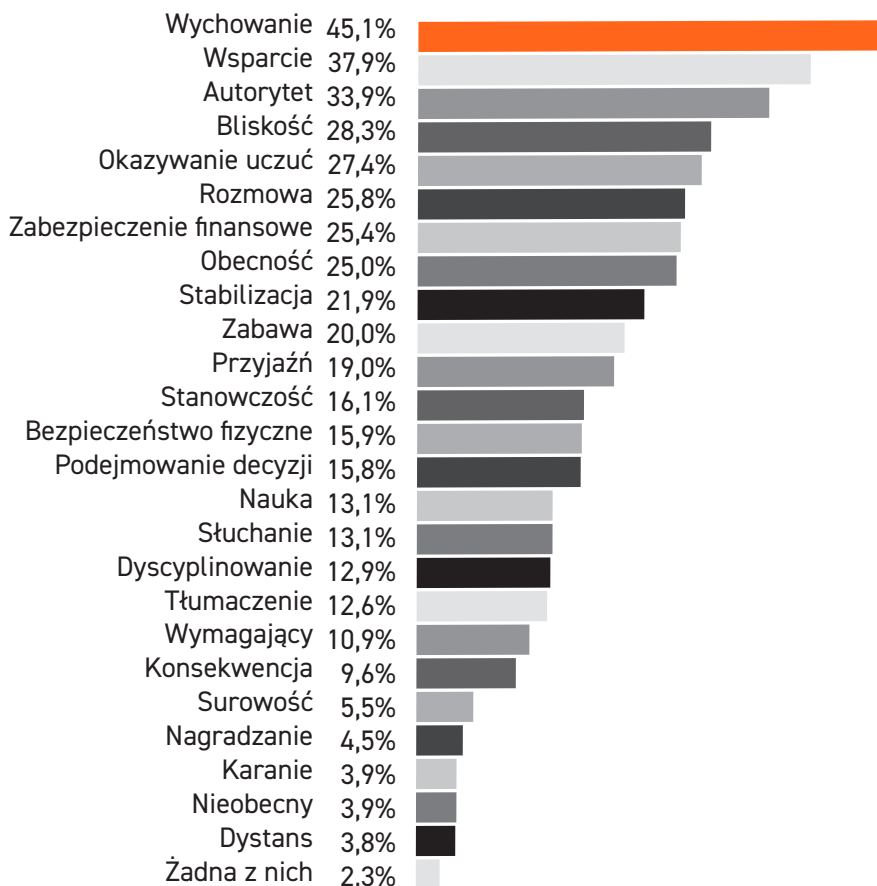
Nieco rzadziej respondenci wskazują takie skojarzenia, jak: „bliskość” (28,3%), „okazywanie uczuć” (27,4%), „rozmowa” (25,8%). Pierwszych sześć miejsc w tej hierarchii skojarzeń to słowa, które dotyczą różnych wymiarów relacji. Dopiero na siódmym miejscu znalazło się skojarzenie słowa „tato / ojciec” z „zabezpieczeniem finansowym” (wskazuje je 25,4% badanych), a więc czynnikiem definiującym tradycyjnie pojmowaną rolę ojca. Skojarzenia charakteryzujące bardziej tradycyjne pojmowanie ojcostwa wskazywane są rzadziej: „stabilizacja” (21,9%), „stanowczość” (16,1%), „bezpieczeństwo fizyczne” (15,9%). Stosunkowo często badani wskazują również inne pojęcia, które raczej kojarzą się z modelem nowego, partnerskiego ojcostwa: „obecność” (25,0%), „zabawa” (20,0%), „przyjaźń” (19,0%).

Wyraźnie zauważalna jest większa częstość wyboru pojęć charakterystycznych dla nowego, partnerskiego ojcostwa, aniżeli ojcostwa w tak zwanym rozumieniu tradycyjnym. Potwierdzeniem tego są stosunkowo rzadkie wybory takich skojarzeń, które opisują tradycyjny model ojcostwa: „dystans” (3,8%), „nieobecny” (3,9%), „karanie” (3,9%), „surowość” (5,5%), „wymagający” (10,9%) czy „dyscyplinowanie” (12,9%). Można więc powiedzieć, że wyobrażenie taty / ojca, jakie posiadają osoby badane, do którego rekonstrukcji może posłużyć ta hierarchia skojarzeń, jest raczej zdominowane przez cechy należące do nowego modelu ojcostwa.

Kobiety istotnie statystycznie częściej niż mężczyźni wybierają następujące skojarzenia: „bliskość”, „stabilizacja”, „dyscyplinowanie”,

„wymagający” oraz „dystans” i „nieobecny”, natomiast mężczyźni częściej niż kobiety: „wychowanie”, „nauka” i „tłumaczenie”. Jeśli chodzi o pozostałe istotne statystycznie różnice, to ze względów praktycznych omówimy tutaj jedynie te, które odnotowano w przypadku 10 najczęściej wybieranych skojarzeń.

Wykres 14. Skojarzenia ze słowem „tato / ojciec”



Częstość wyboru „**wychowania**” jako skojarzenia ze słowem „tato / ojciec” jest zróżnicowana w zależności od tego, jak często respondenci uczęszczają do kościoła: najczęściej wskazują to skojarzenie osoby chodzące do kościoła przynajmniej raz w tygodniu oraz chodzące do kościoła kilka razy w roku. „**Wsparcie**” jest wskazywane najczęściej przez osoby modlące się codziennie lub prawie codziennie oraz modlące się parę razy w miesiącu. „**Autorytet**” jest skojarzeniem wybieranym najczęściej przez osoby z wykształceniem wyższym, osoby modlące się osobiście codziennie i osoby, które prawie nigdy nie podejmują modlitwy osobistej. Częstość wyboru „**bliskości**” nie jest istotnie zróżnicowana względem żadnej z uwzględnionych

w badaniu zmiennych niezależnych, co oznacza, że jest podobnie często wybierana przez różnych respondentów. **„Okazywanie uczuć”** częściej wybiera ją osoby w wieku co najmniej 55 lat niż pozostałe oraz osoby mające dzieci, ale niemieszkające z nimi. **„Rozmowa”** jako skojarzenie z ojcem wskazywana jest częściej przez mieszkańców wsi niż miast różnej wielkości. **„Zabezpieczenie finansowe”** kojarzy się ze słowem „tato / ojciec” najczęściej osobom w wieku powyżej 56 lat oraz osobom mającym dzieci, ale niemieszkającym z nimi. **„Obecność”** jest skojarzeniem najczęściej wskazywanym przez respondentów z wykształceniem średnim oraz tych, którzy do kościoła chodzą raz-dwa razy w miesiącu bądź kilka razy w roku. Stabilizacja wybierana jest najczęściej przez osoby w wieku do 25 lat oraz powyżej 55 lat, respondentów mających dzieci, ale niemieszkających z nimi, modlących się codziennie oraz raz-dwa razy w tygodniu. **„Zabawę”** ze słowem „tato / ojciec” częściej kojarzą respondenci w wieku 26-40 lat niż pozostali, częściej mieszkańcy miast do 500 tys. niż mieszkający w innych środowiskach, częściej mieszkający ze swoimi dziećmi niż ci, którzy z nimi nie mieszkają, nieposiadający dzieci, częściej modlący się kilka razy w roku oraz raz-dwa razy w tygodniu niż podejmujący modlitwę osobistą z inną częstotliwością.

Ogólnie można powiedzieć, że częstość wyboru poszczególnych skojarzeń ze słowem „tato / ojciec” różnicuje się przede wszystkim ze względu na praktyki religijne (chodzenie do kościoła, modlitwa prywatna).

Identyfikacja ojców i oczekiwania kobiet

Respondentom zadano także dwa inne pytania dotyczące tego zagadnienia. Wyłącznie ojców poproszono o wskazanie, z jakimi określeniami oni sami się identyfikują. Natomiast kobiety (niezależnie od tego, czy mają dzieci, czy nie) wypowiedziały się o swoich oczekiwaniach wobec ojca. Obie te kategorie osób badanych korzystały z tej samej listy skojarzeń, którą zastosowano w poprzednim pytaniu skierowanym do wszystkich.

Hierarchia skojarzeń ze słowem „tato / ojciec” w obu kategoriach respondentów wykazuje dość duże podobieństwa, ale wyraźne są również pewne różnice. **Tak ojcowie, jak kobiety najczęściej wskazują „wsparcie” jako kojarzące się im ze słowem „tato / ojciec”** (odpowiednio: 49,2% oraz 47,8%). „Wychowanie”, które wśród skojarzeń ojców znalazło się na drugim miejscu w kolejności (41,6% wskazań), wśród kobiet zajmuje dopiero piąte miejsce ze znacznie niższym odsetkiem wskazań (33,6%). Na drugim miejscu (biorąc pod uwagę liczbę wskazań) kobiety umieszczają „okazywanie uczuć” (43,1%). Wśród ojców cecha ta znalazła się na miejscu trzecim i była wybierana znacznie rzadziej (29,2%). Listę pięciu najczęściej wybieranych skojarzeń ze słowem „tato / ojciec”, z którymi identyfikują się ojcowie, zamykają „rozmowa” i „bliskość” (po 28,9%). Z kolei u kobiet w piątce najczęstszych skojarzeń znalazły się jeszcze „bliskość” (39,8%) oraz „obecność” (39,6%).

Można więc stwierdzić, że **ojcowie**, którzy wskazywali skojarzenia, z jakimi sami się identyfikują oraz **kobiety**, które wypowiadały się na temat swoich oczekiwań względem ojców **opisują dość podobnie, choć nie identycznie, tatę / ojca**. Obie kategorie respondentów **podkreślają przede wszystkim te cechy, które są charakterystyczne dla nowego modelu ojcostwa**. Jeśli spojrzymy na piątkę skojarzeń najrzadziej wybieranych przez obie kategorie respondentów, to widać, że cechy najmniej pożądane i z którymi ojcowie najrzadziej się identyfikują należą do tradycyjnego modelu ojcostwa.

Warto również zwrócić uwagę na różnice procentowe, gdy chodzi o częstotliwość wyboru poszczególnych określeń przez ojców i kobiety. Wskazuje to na odmienne pojmowanie cech taty / ojca przez samych ojców i przez kobiety. Kobiety zdecydowanie częściej niż ojcowie wybierali szczególnie takie skojarzenia ze słowem „tato / ojciec” jak: „okazywanie uczuć”, „bliskość”, „obecność”, „autorytet”, „stabilizacja” (we wszystkich przypadkach różnice przekraczają 10%). Natomiast ojcowie częściej od kobiet wskazywali: „wychowanie”, „nauka”, „podejmowanie decyzji” (różnice wyniosły 6-9%). **Kobiety zatem częściej oczekują od ojców, że będą oni reprezentowali cechy i zachowania mieszczące się w modelu nowego ojcostwa. Ojcowie również się z tym identyfikują, ale w mniejszym stopniu.** Różnice, które są widoczne między wskazaniem ojców na temat cech, z którymi się identyfikują, a wypowiedziami kobiet na temat oczekiwań wobec ojca, dość wyraźnie odzwierciedlają wcześniej omówione różnice względem płci ogólnych skojarzeń ze słowem „tato / ojciec”. Można więc stwierdzić, że **płeć jest ważnym czynnikiem różnicującym wyobrażenia ojca i ojcostwa.**

Tabela 3. Skojarzenia ojców (identyfikacja) i kobiet (oczekiwania) ze słowem „tato / ojciec”

Kategorie	Identyfikacja		Oczekiwania	
	n=315	ranga	n=515	ranga
Wsparcie	49,2%	1	47,8%	1
Wychowanie	41,6%	2	33,6%	5
Okazywanie uczuć	29,2%	3	43,1%	2
Rozmowa	28,9%	4	30,3%	6
Bliskość	28,9%	5	39,8%	3
Obecność	24,8%	6	39,6%	4
Zabezpieczenie finansowe	23,8%	7	27,2%	9
Stuchanie	22,2%	8	20,8%	12
Zabawa	21,6%	9	22,5%	11
Przyjaźń	21,3%	10	29,1%	7
Nauka	19,7%	11	10,7%	15

Autorytet	17,8%	12	28,7%	8
Tłumaczenie	16,8%	13	13,8%	14
Podejmowanie decyzji	16,2%	14	9,7%	16
Stabilizacja	14,0%	15	25,0%	10
Bezpieczeństwo fizyczne	13,3%	16	15,9%	13
Stanowczość	12,7%	17	8,5%	18
Konsekwencja	12,1%	18	9,1%	17
Wymagający	11,1%	19	6,4%	20
Nagradzanie	11,1%	20	6,6%	19
Dyscyplinowanie	9,2%	21	4,3%	21
Surowość	4,8%	22	0,8%	23
Nieobecny	3,8%	23	0,4%	25
Dystans	2,2%	24	1,2%	22
Karanie	0,6%	25	0,8%	24
Żadna z nich	1,3%	-	1,0%	-

Źródła wiedzy o tym, jaki powinien być ojciec

Respondentów zapytano także, skąd czerpią wiedzę na temat tego, jaki powinien być ojciec. Zadano im dwa pytania, przy czym w pierwszym mieli wskazać wszystkie źródła, z których czerpią tę wiedzę, a w drugim – wybrać spośród tych źródeł jedno najważniejsze.

Najczęściej wskazywanym przez uczestników badań źródłem wiedzy o tym, jaki powinien być ojciec jest własny ojciec – taką odpowiedź wybrało 40,1% respondentów. Niewiele mniejszy odsetek badanych (34,5%) wskazał własnego ojca jako najważniejsze źródło wiedzy o ojcostwie. Na drugim miejscu wśród źródeł wiedzy o ojcostwie znalazła się własna matka (17,1% respondentów), na trzecim – własny dziadek (15,1% respondentów), a na czwartym odwrotność sposobu działania własnego ojca (14,0% respondentów). To właśnie źródło – odwrotność działania mojego ojca – jest na drugim miejscu pod względem częstości wyborów spośród najważniejszych źródeł wiedzy o ojcostwie (11,2% respondentów), a na trzecim – własna matka (9,3% respondentów).

Powyższe dane wskazują, że dla uczestników badań **inspiracją do kształtowania pożądanego obrazu ojca są osoby z najbliższej rodziny: przede wszystkim ojciec, ale także matka i dziadek**. Mniejsze znaczenie mają źródła niezwiązane z rodziną, takie jak: spotkania z innymi ojcami, inspiracje religijne, inspiracje czerpane z literatury bądź publikacji internetowych. Wprawdzie respondenci wskazują również te źródła, ale znacznie rzadziej, zwłaszcza jako źródło najważniejsze.

Tabela 4. Źródła wiedzy o tym, jaki powinien być ojciec

Kategorie	Wszystkie źródła	Najważniejsze źródło (n=734)
Mój ojciec	40,1%	34,5%
Inny mężczyzna	5,4%	1,5%
Matka mojego dziecka / dzieci (ojcowie)	5,5%	2,5%
Ojciec mojego dziecka / dzieci (matki)	9,6%	8,6%
Inspiracje religijne (Bóg Ojciec / święci / Biblia itp.)	10,0%	6,5%
Odwrotność sposobu działania mojego ojca	14,0%	11,2%
Literatura / film / sztuka	12,1%	2,9%
Publikacje internetowe	8,4%	2,0%
Spotkania z innymi ojcami	12,0%	4,4%
Moja matka	17,1%	9,3%
Mój dziadek	15,1%	4,4%
Inna osoba	1,3%	0,4%
Inne źródła	4,6%	3,1%
Trudno powiedzieć	26,6%	8,9%

Wybór źródeł wiedzy o tym, jaki powinien być ojciec jest zróżnicowany ze względu na płeć respondentów. **Kobiety istotnie statystycznie częściej niż mężczyźni wskazują innego mężczyznę niż własny ojciec jako źródło, natomiast mężczyźni częściej niż kobiety wskazują swoją matkę oraz swojego dziadka.** Swojego ojca jako źródło wiedzy częściej od innych wskazują respondenci chodzący do kościoła częściej niż raz w tygodniu, a następnie raz w tygodniu oraz ci, którzy modlą się codziennie lub prawie codziennie. Również inspiracje religijne są najczęściej wskazywane przez osoby chodzące do kościoła co najmniej raz w tygodniu i modlące się codziennie. Inspiracji w literaturze / filmie / sztuce oraz w spotkaniach z innymi ojcami najczęściej poszukują osoby chodzące do kościoła częściej niż raz w tygodniu. Z kolei ojca swego dziecka jako źródło wiedzy o ojcostwie wybierają najczęściej respondenci modlące się codziennie. Praktyki religijne wyraźnie różnicują ten wybór źródeł. Jeśli chodzi o respondentów, którzy w ogóle nie chodzą do kościoła i nie modlą się prywatnie, to jako źródło wiedzy o ojcostwie najczęściej wskazują własnego ojca lub stwierdzają, że trudno im odpowiedzieć na to pytanie.

ŚWIATOPOGŁĄD I WARTOŚCI UZNAWANE

Światopogląd

Przyjmując założenie, że postawy względem ojcostwa związane są z przekonaniami światopoglądowymi, badania zmierzały również do określenia światopoglądu respondentów. Był on rozpoznawany poprzez kilka pytań, w których respondenci dokonywali samookreślenia swego światopoglądu i wyrażali swój stosunek w odniesieniu do wybranych opinii światopoglądowych.

Dokonując samookreślenia swego światopoglądu, badani uwzględniali cztery wymiary: swoją ogólną orientację światopoglądową, której bieguny wyznaczone są przez liberalizm i konserwatyzm, stosunek względem nauki, akceptację działań obecnego rządu oraz stosunek do życia po śmierci. Wykorzystano tutaj skalę punktową od 1 do 7. Wartością środkową jest tutaj 4.

Biorąc pod uwagę wartości średnie, badani przeważnie **sytuują swój światopogląd nieco bliżej bieguna „liberalizm” niż „konserwatyzm”**. Średnia bowiem wynosi w tym przypadku 3,67. Jeśli chodzi o wymiar opisany przez dwie skrajne opinie: „ufam nauce i naukowcom” oraz „nie ufam nauce i naukowcom”, to w tym wypadku średnia wynosi 3,12, co oznacza, że respondenci raczej **skłaniają się ku postawie zaufania nauce i naukowcom**. Z kolei wypowiadając się na temat akceptacji działań obecnego rządu, badani **w większym stopniu nie akceptują działań rządu niż je akceptują** (średnia 4,69). Bardziej podkreślają, że **życie tu i teraz jest dla nich ważniejsze niż życie po śmierci**, aniżeli odwrotnie (średnia 2,66).

Wykres 15. Samookreślenie orientacji światopoglądowej

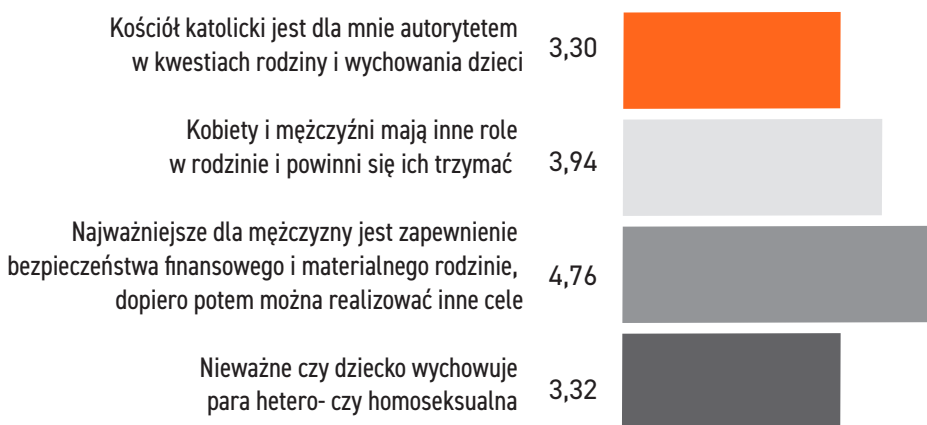


Porównując obie płcie, można zauważyć, że badani mężczyźni bardziej niż kobiety (istotnie statystycznie) sytuują siebie w pobliżu bieguna oznaczającego światopogląd konserwatywny. W przypadku pozostałych stwierdzeń nie odnotowano istotnych statystycznie różnic. Biorąc pod uwagę wiek respondentów, to bliżej bieguna liberalizmu określają siebie zarówno badani najmłodsi (do 26 lat), jak i najstarsi (powyżej 56 lat), podczas gdy najbliższej bieguna konserwatywności określają się ci, którzy są wieku 26-40 lat. Osoby z wykształceniem podstawowym / zawodowym i średnim są bardziej konserwatywne niż osoby z wykształceniem wyższym, a mieszkańcy wsi bardziej niż mieszkańcy miast różnej wielkości. Usytuowaniu siebie bliżej

bieguna konserwatyizmu sprzyja także posiadanie dzieci i mieszkanie z nimi, natomiast bliżej bieguna liberalizmu – posiadanie dzieci, ale nie mieszkanie z nimi. Wyższa częstotliwość praktyk religijnych (uczęszczanie do kościoła i modlitwa prywatna) również sprzyja określeniu siebie jako osoby bardziej konserwatywnej niż liberalnej, natomiast brak podejmowania tych praktyk – określeniu siebie jako osoby liberalnej. Badani w wieku 26-40 lat oraz 41-55 lat należą do tych, którzy mocniej od pozostałych skłaniają się raczej ku postawie braku zaufania do nauki. Skłonność taką reprezentują również osoby z wykształceniem podstawowym / zawodowym, mieszkańcy wsi, posiadający dzieci i z nimi mieszkający oraz chodzący do kościoła częściej niż raz w tygodniu. Relatywnie najmniejszą akceptację działań obecnego rządu wykazują osoby najmłodsze (do 26 lat), z wykształceniem wyższym, mieszkające w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, nieposiadające dzieci, niechodzące do kościoła i niepodejmujące modlitwy prywatnej. Natomiast ku stanowisku o większym znaczeniu życia tu i teraz niż życia po śmierci skłaniają się najbardziej najmłodszy respondenci (do 26 lat), mieszkający w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, mający dzieci, ale bez zamieszkania z nimi, nieuczęszczający do kościoła i niepodejmujący modlitwy prywatnej.

Respondenci zostali ponadto poproszeni o ustosunkowanie się do szeregu opinii dotyczących wybranych kwestii światopoglądowych, gdzie również posługiwali się skalą punktową od 1 do 7.

Wykres 16. Stosunek względem wybranych kwestii światopoglądowych



Również w tym wypadku wartość środkowa wynosi 4, a im niższe uzyskane wartości średnie, tym bardziej respondenci zgadzali się z daną opinią, natomiast im wyższe – tym bardziej jej nie aprobowali.

Relatywnie najwyższą akceptację osób badanych zyskało stwierdzenie, że Kościół katolicki jest dla nich autorytetem w kwestiach rodziny

i wychowania dzieci. Średnia wyniosła w tym wypadku 3,31, a więc nieco poniżej wartości środkowej. Warto zauważyć, że w odniesieniu do tej kwestii co czwarty badany zaznaczył odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam” (26,4%), co oznacza, że w gruncie rzeczy jedna czwarta respondentów nie ma tu sprecyzowanego stanowiska. Ze stwierdzeniem tym najbardziej zgadzają się osoby w wieku 26-40 lat i 41-55 lat, mieszkańcy wsi, mający dzieci i z nimi mieszkający, chodzący do kościoła częściej niż raz w tygodniu i modlący się przynajmniej dwa razy w tygodniu. Ze stwierdzeniem „Kościół katolicki jest dla mnie autorytetem w kwestiach rodziny i wychowania dzieci” najmniej zgadzają się najmłodszy respondenci (do 25 lat), mieszkańcy miast powyżej 500 tys., niemający dzieci, niechodzący do kościoła i niemodlący się prywatnie.

Biorąc pod uwagę wynik dotyczący autorytetu Kościoła katolickiego w kwestii rodziny i wychowania dzieci, dość zaskakujące jest, że respondenci **przeważnie zgadzają się również z opinią, że nie jest ważne, czy dziecko wychowuje para hetero- czy homoseksualna.** W tym wypadku średnia wynosi 3,32, a prawie co trzeci badany (29,5%) wybrał odpowiedź „zdecydowanie się zgadzam”. Stwierdzenie to bardziej popierają kobiety niż mężczyźni, najbardziej osoby w wieku do 25 lat, mieszkające w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, nieposiadające dzieci, nieuczęszczające do kościoła i niemodlące się prywatnie.

Mniejszą akceptację respondentów zyskało stwierdzenie, że kobiety i mężczyźni mają inne role w rodzinie i powinni się ich trzymać. Średnia wyniosła tutaj 3,94, a więc jest niemal identyczna z wartością środkową w zaproponowanej skali. Dość często badani wybierali w tym przypadku odpowiedź „ani się zgadzam, ani się nie zgadzam” (33,1%), a więc unikali sprecyzowania swego stanowiska. Stwierdzenie to jest bardziej akceptowane przez mężczyzn niż kobiety, najbardziej przez respondentów w wieku 26-40 lat, mających wykształcenie podstawowe / zawodowe, mieszkających na wsi i modlących się przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Stosunkowo **najmniejszą akceptację zyskało stwierdzenie, że najważniejsze dla mężczyzny jest zapewnienie bezpieczeństwa finansowego i materialnego rodzinie, a dopiero potem może on realizować inne cele.** Średnia wyniosła 4,76, a aż 14,5% respondentów zdecydowanie sprzeciwiło się tej opinii. Można więc powiedzieć, że badani raczej nie postrzegają kwestii zapewnienia bezpieczeństwa finansowego i materialnego rodzinie oraz innych celów życiowych w kategoriach konkurencyjnych. Większą akceptację stwierdzenie to posiada wśród mężczyzn niż kobiet, największą wśród respondentów w wieku co najmniej 56 lat, posiadających wykształcenie podstawowe / zawodowe, mających dzieci, ale z nimi niemieszkających, uczęszczających do kościoła kilka razy w tygodniu i modlących się codziennie.

W przypadku tych kilku przekonań światopoglądowych można zauważyć, że poglądy mężczyzn i kobiet różnią się istotnie statystycznie.

Kobiety w większym stopniu niż mężczyźni akceptują możliwość wychowywania dzieci przez pary homoseksualne, natomiast raczej nie aprobują opinii o odmienności ról mężczyzn i kobiet w rodzinie i konieczności utrzymania tego podziału oraz o pierwszeństwie powinności mężczyzny w zabezpieczeniu finansowym i materialnym rodziny przed innymi jego celami.

Uznawane wartości

Osobom badanym przedstawiono listę 30 wartości, spośród których wybierali pięć najważniejszych dla siebie.

Wśród najczęściej wybieranych zdecydowanie dominują dwie wartości: rodzina i miłość. Są one ważne dla niemal połowy wszystkich respondentów (odpowiednio: 49,7%, 48,6%).

Kolejne trzy miejsca w tej hierarchii wartości zajmują: bezpieczeństwo, szczęście i stabilność. Wskazuje je od 30% do 40% badanych.

Następny zestaw wartości, wybierany przez około 20-25% respondentów stanowią: pieniądze, niezależność, spokój, odpowiedzialność i praca.

Wartości takie jak wolność, marzenia, wiara, rozwój osobisty, bliskie relacje z innymi i wykształcenie jako ważne dla siebie wskazuje od 10% do 20% respondentów.

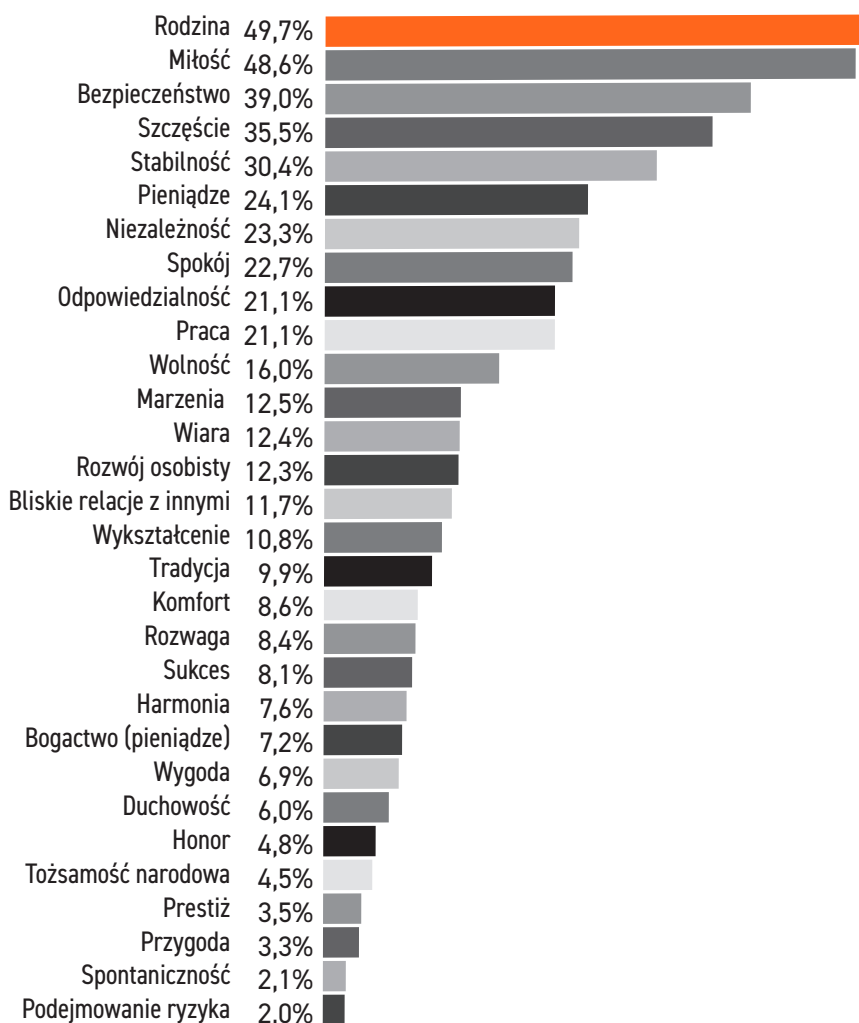
Pozostałe wartości są wybierane znacznie rzadziej, bo przez mniej niż jedną dziesiątą badanej próby. Są to: tradycja, komfort, rozwaga, sukces, harmonia, bogactwo, wygoda, duchowość, honor, tożsamość narodowa, prestiż, przygoda, spontaniczność i podejmowanie ryzyka.

Częstość wyboru poszczególnych wartości jest zróżnicowana statystycznie w zależności od różnych zmiennych społeczno-demograficznych. Ze względu na szczyptłość miejsca omówimy tu tylko najważniejsze czynniki różnicujące dotyczące pierwszych 10 wartości z powyższej listy.

Rodzina jako wartość jest wskazywana najczęściej przez respondentów z wykształceniem średnim, posiadających dzieci i z nimi mieszkających oraz uczęszczających do kościoła częściej niż raz w tygodniu oraz częściej przez kobiety niż mężczyzn. Miłość statystycznie najczęściej wybierają najmłodsi badani (w wieku do 25 lat), posiadający dzieci, ale niemieszkający z nimi, modlący się codziennie lub prawie codziennie. Bezpieczeństwo wybierają częściej kobiety niż mężczyźni, najczęściej osoby w wieku 41-55 lat i 56-74 lata, mające dzieci, ale niemieszkające z nimi, modlące się kilka razy w tygodniu. Wartość szczęścia częściej niż inni wybierają respondenci z wykształceniem średnim, uczęszczający do kościoła kilka razy w roku i modlący się parę razy w miesiącu. Stabilność jest wybierana częściej przez kobiety niż mężczyzn, przez respondentów posiadających dzieci (bez względu na zamieszkanie z nimi) oraz przez niepodejmujących modlitwy prywatnej. Pieniądze są statystycznie najczęściej wskazywane przez osoby mające dzieci i mieszkające z nimi, nieuczęszczające do kościoła i modlące się kilka razy w roku. Niezależność jako wartość doceniają przede wszystkim mieszkańcy

miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców, niechodzący do kościoła i niemodlący się nigdy. Wartość spokoju najczęściej podkreślają respondenci w wieku 26-40 lat. Odpowiedzialność jest najczęściej wskazywana przez badanych z wykształceniem podstawowym / zawodowym, natomiast praca najczęściej przez respondentów w wieku 41-55 lat, z wykształceniem podstawowym / zawodowym, mieszkających na wsi, posiadających dzieci i z nimi mieszkających, chodzących do kościoła kilka razy w roku.

Wykres 17. Wartości



W przypadku wszystkich 30 wartości odnotowano kilka istotnych statystycznie różnic między kobietami i mężczyznami. Kobiety częściej niż mężczyźni podkreślają znaczenie rodziny, bezpieczeństwa i stabilności. Natomiast mężczyźni częściej niż kobiety wskazują honor, marzenia, przygodę, spontaniczność i sukces. Można więc stwierdzić, że **dla badanych kobiet ważniejsze są wartości związane z życiem rodzinnym i zabezpieczeniem tej najważniejszej wspólnoty, a dla mężczyzn – wartości bardziej indywidualistyczne, związane z zaspokajaniem potrzeb osobistych.** Trzeba jednocześnie podkreślić, że poważniejsze różnice dotyczą jedynie dwóch wartości znajdujących się na szczycie tej hierarchii: rodziny i bezpieczeństwa.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawione wyniki ogólnopolskich sondażowych badań stanowią unikalny i niezwykle wartościowy zasób danych diagnozujących obecny stan rzeczy w zakresie rodzicielstwa, ojcostwa i postaw prokreacyjnych. Oparte na reprezentatywnej próbie Polaków rezultaty badań mogą być źródłem pogłębionej naukowej refleksji skoncentrowanej wokół zagadnień związanych z rodziną oraz posiadaniem i wychowaniem dzieci. Mogą także stanowić podstawę dla wypracowywania koncepcji i rozwiązań praktycznych, które to zadanie stanowi przedmiot działań Think Tanku Tato.Net. Badania zrealizowane w ramach prac tego zespołu ekspertów dostarczają szerokiej i aktualnej wiedzy, możliwej do wykorzystania także przez inne podmioty i instytucje zajmujące się szeroko rozumianą polityką społeczną i problematyką rodziny.

Zebrany w badaniach materiał empiryczny potwierdza, że rodzina stanowi najważniejszą wartość dla Polaków. Jednakże społeczna rola rodzica nie jest obecnie traktowana jako oczywisty składnik tożsamości. Jedynie nieco ponad połowa młodych uczestników badań planuje mieć dzieci, przy czym częściej ci, którzy już są rodzicami niż osoby bezdzielne. Kobiety bardziej chętnie wiążą swoją przyszłość z posiadaniem dzieci niż mężczyźni. Respondenci najczęściej pragną mieć dwoje dzieci oraz uważają, że późniejsze rodzicielstwo jest lepsze niż wcześniejsze, bo bardziej dojrzałe.

Osoby biorące udział w badaniach posiadanie dzieci traktują przede wszystkim jako rezultat wolnego wyboru samych rodziców, decyzji podejmowanej z racji chęci bycia rodzicem. Decyzja ta warunkowana jest wieloma czynnikami o różnym charakterze i różnym znaczeniu. Przeprowadzone badania wskazują, że obecnie jednymi z najbardziej istotnych czynników uwzględnianych podczas podejmowania decyzji prokreacyjnych są te związane z warunkami materialno-mieszkaniowymi, w których żyją potencjalni lub aktualni rodzice oraz kwestia ogólnej stabilizacji życiowej (stabilna praca, sformalizowany związek). Pod uwagę brane są również cechy małżonków / partnerów skłaniające bądź zniechęcające do wspólnego posiadania

dzieci, a nawet kwestie związane z klimatem i przeludnieniem. Kobiety, zastanawiając się nad opcją posiadania dzieci, szczególnie często uwzględniają dostęp do placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz możliwość elastycznych warunków pracy.

Konkretne role / zadania / czynności związane z opieką i wychowaniem dzieci badani Polacy najczęściej przypisują obojgu rodzicom. Skłaniają się więc ku partnerskiej wizji życia małżeństwo-rodzinnego. Istnieje jednak kilka obszarów, które są dość wyraźnie wiązane ze specyfiką płci rodziców, na przykład respondenci zapewnienie bytu łączą raczej z ojcem niż z matką, natomiast codzienne prace domowe – raczej z matką niż z ojcem. Zauważyć też można, że mężczyźni skłonni są do przypisywania sobie większego zakresu ról / zadań / czynności związanych z opieką i wychowaniem dzieci, niż kobiety byłyby gotowe im to przyznać.

Obraz ojca i ojcostwa, jaki wynika z przeprowadzonych badań, charakteryzuje się dominacją elementów zaliczanych do nowoczesnego, partnerskiego modelu ojcostwa. Pojęcie ojca / taty uczestnikom badań kojarzy się przede wszystkim z wychowaniem, a następnie ze wsparciem i autorytetem. Takie cechy ojca, jak stanowczość, podejmowanie decyzji, surowość czy dyscyplinowanie, które wchodziły w skład tradycyjnego modelu ojcostwa, tracą obecnie na znaczeniu. Również sami ojcowie, wypowiadając się na temat modelowych cech ojca, z którymi się identyfikują, podkreślają głównie te związane z partnerskim modelem ojcostwa. Warto też zauważyć, że kobiety wśród pożądanых cech ojca mocno akcentują potrzebę bliskości.

Podobnie jak w świetle innych badań realizowanych w ostatnich kilku latach w ramach Think Tanku Tato.Net (STATO'20, STATO'21, STATO'22) stwierdzić można, że model ojcostwa podlega w polskich rodzinach procesowi ograniczonej reprodukcji. Wprawdzie głównym źródłem wiedzy o tym, jaki powinien być ojciec, zarówno dla badanych kobiet, jak mężczyzn, jest ich własny ojciec, ale nie zawsze przypisywana jest mu rola wzorca pozytywnego.

Warto też zwrócić uwagę, że postawy względem rodzicielstwa i posiadania dzieci oraz wizje życia rodzinnego i ojcostwa są dość mocno zróżnicowane względem wyznawanych przekonań światopoglądowych i religijności. Wprawdzie standardowe czynniki społeczno-demograficzne, takie jak płeć, wiek czy miejsce zamieszkania często różnicują postawy osób badanych, jednak najbardziej zależą one od czynników światopoglądowych.



